

# PRZEGLĄD RYBACKI

1934

ROK VII

1 SIERPIEŃ

Nr. 8

## PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RYBACTWA

ORGAN OFICJALNY:

ZWIĄZKU ORGANIZACJI RYBACKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

A TEM SAMEM

ZRZESZENIA GOSPODARSTW STAWOWYCH RZ. P., ZWIĄZKU SPORTOWYCH TOWARZYSTW WĘDKARSKICH, KRAJOWEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W KRAKOWIE, WIELKOPOLSKIEGO I POMORSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W BYDGOSZCZY, WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W WILNIE I INNYCH INSTYTUCYJ, ZRZESZONYCH W ZWIĄZKU ORGANIZACJI RYBACKICH RZ. P.

WYDAWANY PRZY POMOCY ZASIŁKU MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH.

### TREŚĆ NUMERU:

|   | <i>Str.</i> |
|---|-------------|
| <i>Mjr. Bronisław Romaniszyn</i> — Najaktualniejsze zagadnienie górskiego rybołówstwa sportowego: ochrona łososia . . . . . | 283         |
| <i>Edward Iwaszkiewicz</i> — Wytyczne organizacji zbytu ryb . . . . .   | 290         |
| <i>Inż. Zb. Sosnowski</i> — Księgowość hodowlana w gospodarstwach stawowych . . . . .                                       | 294         |
| <i>Inż. Jan Roesler</i> — Tani sposób sztucznego podnoszenia wody . . . . .   | 301         |
| <i>K.</i> — Ciekawostki o szczupaku . . . . .   | 304         |
| Głosy rybaków . . . . .   | 307         |
| Z instytucyj i towarzystw rybackich. . . . .  | 308         |
| Rynki rybne. . . . .  | 316         |

ŚCIŚLEJSZY KOMITET REDAKCYJNY: | ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI

E. Iwaszkiewicz, inż. St. Koszutowski,  
St. Leśniowski, A. Mazaraki,  
inż. St. Sakowicz, inż. M. Sawicki,

Kopernika 30, telefon 277-27

Warszawa.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Inż. STANISŁAW KOSZUTOWSKI.

Godziny przyjęć: 9—11.

### WARUNKI PRENUMERATY:

ROCZNIE WRAZ Z PRZESYŁKĄ 16.— ZŁ. PÓŁROCZNIE 8.— ZŁ. KWARTALNIE 4.— ZŁ.  
CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 1.50 ZŁ. KONTO CZEKOWE W P. K. O. Nr. 17289

Reklamacje nieotrzymanych numerów są uwzględniane  
tylko w ciągu 2 tygodni od daty danego numeru.

Ceny ogłoszeń: Przed tekstem  $\frac{1}{4}$ , zł. 120,  $\frac{1}{2}$  65,  $\frac{3}{4}$  40; po tekście  $\frac{1}{2}$  100,  $\frac{1}{2}$  55,  $\frac{1}{4}$  30.

# WYTWÓRNIA WYROBÓW TKACKICH

INŻ. WITOLD IZDEBSKI I S-KA

## „I W I S” S P. A K C.

WARSZAWA, UL. MARSZAŁKOWSKA 129

TELEFON 5-99-77. P. K. O. 3.258.

### URUCHOMILIŚMY DZIAŁ SIECI RYBACKICH



Polecamy własnej produkcji sieci rybackie z najlepszej przędzy bawełnianej amerykańskiej i egipskiej, lnianej i konopnej. Pierwszorządne wykonanie. Oferty i próby wysyłamy na żądanie. Wysyłka za zaliczeniem.

## CENTRALA RYB SP. Z O. ODP.

WARSZAWA, KROCHMALNA 2 (BAZAR JANASZA)

TEL. 2.57-40.

Nabywa rybę kupiecką po cenie konkurencyjnej oraz przyjmuje w komis na warunkach umiarkowanych.

Posiadamy własne wagony specjalnie do przewozu ryb.

### Starostwo w Inowrocławiu (woj. poznańskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

jezioro Szarlej — Łojewo (pow. 98 ha) na rzece Noteci (20 klm),

jezioro Węgierce na rzece Noteci nr. 11, obejmującego jez. Węgierce — Piotrkowice (pow. 65 ha) i jez. Ludzisko — Kołuda (pow. 19 ha),

jezioro Tuczo na strudze bez nazwy w dorzeczu rzeki Noteci, obejmującego jez. Tuczo (pow. 85 ha), Płasno (pow. 26 ha) i Leszcze (pow. 16 ha).

Okres dzierżawy od dn. 1.VII.1934 r. do dn. 31.III.1944 r. z zastrzeżeniem wydzierżawienia na krótszy okres. Wadium dla jez. Szarlej — Łojewo i dla jez. Węgierce po zł. 300.—, i dla jez. Tuczo zł. 200.—. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Inowrocławiu dn. 18 września 1934 r. o godz. 11. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Starosta Powiatowy (--) Wilczek

# PRZEGLĄD RYBACKI

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RYBACTWA

ORGAN OFICJALNY:

ZWIĄZKU ORGANIZACJI RYBACKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

A TEM SAMEM

ZRZESZENIA GOSPODARSTW STAWOWYCH R.P., ZWIĄZKU SPORTOWYCH TOWARZYSTW WĘDKARSKICH, KRAJOWEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W KRAKOWIE, WIELKOPOLSKIEGO I POMORSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W BYDGOSZCZY, WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W WILNIE I INNYCH INSTYTUCYJ, ZRZESZONYCH W ZWIĄZKU ORGANIZACJI RYBACKICH RZ. P.

WYDAWANY PRZY POMOCY ZASIŁKU MINISTERSTWA ROLNICTWA  
I REFORM ROLNYCH.

## Najaktualniejsze zagadnienie górskiego rybołówstwa sportowego: ochrona łososia.

*(Dokończenie).*

Jeśli ten w skrócie przedstawiony obraz naszych rzek górskich, wywołany dewastacją lasów, odarciem brzegów rzek z zieleni, a tem samem pozbawieniem rybostanu schronu, cienia i jeśli chodzi o pstrąga lub lipienia, pokarmu, wystarcza, aby zrozumieć przyczynę zmniejszania się stanu ryb w naszych górskich rzekach, to uwydatni ją w formie jaskrawej drugie zjawisko, a mianowicie zanieczyszczenie wód ściekami fabrycznymi i miejskimi.

Mimo istniejących ustaw, a w szczególności ustawy wodnej, odpływy z zakładów przemysłowych i miejskie ścieki zanieczyszczają ciągle nasze rzeki i niszczą w nich niejednokrotnie wszelkie życie, chociaż te zakłady w większości wypadków posiadają przepisane urządzenia ochronne. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w tem, że fabryki z tych urządzeń ochronnych albo nie korzystają, albo nie utrzymują ich w należyтым stanie. Najczęściej są one urządzone na pokaz, dla administracyjnej komisji, opinującej nadanie koncesji. Czynniki, dokonywujące z ramienia wojewódzkich urzędów kontrolę tych urządzeń, napotykaają w wykonywaniu swych obowiązków na trudności a nawet bierny opór. Zatrzymuje się ich niekiedy przed bramą fabryki tak długo, do-

póki urządzeń się nie naprawi lub w ruch nie puści. Kto się jednak dowie, że np. przy 0.02% zawartości kwasu siarkowego w wodzie wymiera w niej wszelkie życie drobnych żyjątek, kto się dalej dowie, że miliardy tych żyjątek stanowią główne pożywienie ryb, a zabite zatruwają wodę, ten zrozumie przyczynę masowego śnięcia ryb w naszych rzekach. Kto sobie uprzytomni, że istnieją substancje chemiczne, które, wypuszczone do rzeki, dopiero w odległości kilkudziesięciu kilometrów rozkładają się i wydzielają truciznę, od której ginie wszelkie życie w wodzie, ten uwierzy, że to nie zimorodek ani czapla, że to nawet nie kłusownik, który na wędkę wykradnie nawet wiele ryb, lecz krótkowzroczność i bezwzględność naszego przemysłu wyrybia najlepsze nasze rzeki. Roboty regulacyjne i ochronne, uniemożliwiające rybom przyływ na tarło, uzupełniają przyczyny tego smutnego stanu rzeczy. A poza tem musimy sobie zdać jeszcze sprawę z tego, że szkodliwy wpływ zanieczyszczania rzek odpływami fabrycznymi może się objawiać nietylko tem, że ryby giną, zatrute szkodliwymi produktami, lecz także w tem, że ryby unikają miejsc, gdzie znajdują się drobne nawet ślady zanieczyszczeń. Odchody fabryczne lub miejskie, nawet po pozornie dokładnem oczyszczeniu, mogą stanowić w rzece biologiczną zaporę dla ryb wędrownych, a więc w naszym wypadku dla łososia. Albowiem wskutek spływu ścieków następują bardzo znaczne przesunięcia w zespołach organizmów zamieszkujących wodę. A właśnie na tej charakterystyce przesunięć w życiowych stosunkach wód, dokonanych pod wpływem działania odchodów fabrycznych czy miejskich, opiera się specjalna metoda badań wód zanieczyszczonych. O ile spływ ścieków jest długotrwały, wówczas zmiany mogą iść bardzo daleko, t. j. wstrzymać przez takie zapory biologiczne zupełnie wędrówkę ryb, w danym wypadku łososia, tak jak znowu usunięcie takiej zapory może tę emigrację ryb wędrownych spowrotem przywrócić. Przykładem tego drugiego zjawiska może być pojawienie się w r. 1932/33 łososi w Warcie i to w okolicy pod Kołem i Koninem, gdzie łosось był już rybą zupełnie nieznaną. Fakt pojawienia się tych ryb w środkowym biegu Warty wydaje się mieć związek ze zmniejszeniem się spływów z fabryk wskutek kryzysu i polepszeniem się w ten sposób stosunków wodnych w Odrze i Warcie, na których istniały przedtem wyraźne biologiczne zapory. Otóż zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że taka czy nawet takie zapory biologiczne powstały

przed kilkoma laty na Dunajcu i że one są przyczyną zaniku łososa w obwodach tarliskowych Dunajca. I znowu — co pragnę podkreślić z naciskiem — przyszedł nam z pomocą organ państwowy, a mianowicie Państwowa Rada Ochrony Przyrody, wszczynając akcję, zmierzającą do usunięcia zła, zyskując naszą wdzięczność, czemu będę się starał dać wyraz w jednej z końcowych rezolucyj.

Trzecią i prawdopodobnie największą przyczyną zmniejszenia się stanu łososa w naszych rzekach jest zbyt intensywne wyławianie tej ryby podczas jego wędrówki z morza na górskie tarliska, wyławianie masowe przy ujściu Wisły do morza i w dolnym oraz średnim jej biegu. Według opinii znakomitego znawcy naszego rybołówstwa morskiego prof. dr. M. Siedleckiego, łososie, wchodząc do Wisły, nie mają jeszcze rozwiniętych narządów rozrodczych, są potężnie zbudowane, a zwłaszcza mają bardzo silnie rozwinięte mięśnie. Dla rybaków mieszkających u ujścia Wisły są to ryby reprezentujące doskonałą zdobycz i dlatego poławiane są w sposób najintensywniejszy. Jak olbrzymie ilości łososa mogą tu wchodzić w grę podczas tych połowów, to uprzytomnimy sobie wówczas, gdy się dowiemy — informacje te posiadam od prof. dr. Siedleckiego — że ubiegłej zimy w ciągu dwóch dni złowili rybacy gdańscy 500 sztuk okazałych łososi, ciągnących już na tarło z morza. Otóż gdyby rybołówstwo gdańskie było prowadzone nadal w sposób tak bezwzględny u ujścia Wisły, to do naturalnych tarlisk dochodziłoby tak mało łososi i troci, że stan tych ryb w dorzeczu Wisły musiałby uległ gwałtownemu zmniejszeniu, co faktycznie w ostatnich latach daje się zauważyć. Jeśli się dowiemy, że w jesieni 1933 r. złowiono w sieci na wszystkich górnych obwodach Dunajca zaledwie dwadzieścia kilka tarlaków, podczas gdy w latach ubiegłych można było ich złowić setki, to obraz wrybiania tej rzeki, jeśli chodzi o łososa, jest aż nadto widoczny. Musimy się więc domagać, aby przynajmniej przez pewien okres w czasie wędrówki nie było wolno poławiać łososa na całej długości Wisły. W podobnym położeniu jak Polska znajdują się także i Niemcy, które mają w obrębie swego kraju ogromną przestrzeń Renu, lecz ujście tej rzeki znajduje się w Holandji. Otóż pomiędzy Holandją a Niemcami została zawarta umowa, mocą której w czasie wędrówki łososa do Renu Holendrzy przez jeden miesiąc nie poławiają tych ryb w Renie. Miedzy Polską a Gdańskiem takiej umowy jeszcze nie-

ma, lecz byłoby rzeczą konieczną i nagłą, ażeby ją zawrzeć. W tej materji pozwolę sobie na zakończenie niniejszego referatu zgłosić odpowiednie rezolucje.

Ale na tem szereg tych niewesołych dla wędkarstwa polskiego zjawisk się nie kończy. Na górnych dorzeczach rzek, w które wchodzi łośosie na tarło, a więc przede wszystkim w górnych obwodach Dunajca, szerzy się od jakiegoś czasu straszliwa epidemja wśród ryb, zwana furunkulozą czyli wrzodnicą. Najniebezpieczniejsza z chorób, dotykających w ostatnich latach ryby łośosio-wate, a więc zarówno troć jak i lipienia i pstrąga, wymaga przed-siewzięcia jak najrychlejszych i jak najenergiczniejszych środków zaradczych. Widzimy wszakże, jak w całym szeregu państw, dość wspomnieć Anglję, Niemcy i Austryę, przeprowadza się grun-towne badania nad tą zarazą, starając się wynaleźć środki do jej zwalczania. W rozporządzeniach rządowych (Austria) zwraca się uwagę wszystkich rybaków oraz właściwych urzędów miej-skich, że furunkuloza należy do zaraz, o których pojawieniu się trzeba natychmiast zawiadamiać odnośne władze, a te powinny spowodować przesłanie złowionych lub wyłowionych okazów za-rażonych ryb do Zakładu Patologii dla ryb, znajdującego się w Akademji Weterynarji w Wiedniu, celem umożliwienia badań. Zaniedbanie zawiadomienia o pojawieniu się tej epidemji jest karalne, analogicznie do przepisów, zawartych w ustawie o epi-demjach wśród zwierząt. Nie mogąc tu podawać ze względu na czas i ograniczony rozmiar referatu wszystkich postanowień tego rozporządzenia rządu austriackiego, wymienię tylko najważniej-sze, a mianowicie, że rozporządzenie to zakazuje: 1) pobierania narybku, ikry dla sztucznych wylęgarni z wód, dotkniętych zarazą, 2) wpuszczania ryb, złowionych w takiej wodzie, do innych rzek, nie tkniętych zarazą, oraz domaga się 3) jak najsurowszego prze-strzegania, aby uśnięte wskutek zarazy ryby były z wody usu-wane, palone lub zakopywane i polane przedtem niegaszonym wapnem.

Już z tych kilku postanowień, które pozwoliłem sobie przy-toczyć z rozporządzenia austriackiego, można sobie uświadomić, jak baczną uwagę zwraca się w całym szeregu krajów na zwal-czanie furunkulozy. I dlatego nie wyczerpałbym wszystkich za-gadnień, objętych tematem niniejszego referatu, gdybym nie po-ruszył tu, w związku z omawianą furunkulozą, kwestji, która na-

sze Towarzystwo napełnia pewnym niepokojem, która budzi w nas pewne wątpliwości, a mianowicie kwestji zarybieniowej.

Nie chciałbym wywoływać wrażenia, jakobyśmy nie doceniali skutków akcji zarybieniowej. Wręcz przeciwnie, z całym naciskiem pragnę tu stwierdzić, że Polskie Towarzystwo Wędkarskie zdawało sobie dokładnie sprawę z tego, że jeżeli ochrona naturalnych warunków, w których się ryby mogą rozwijać i rozradzać, staje się utrudniona lub wręcz niemożliwa, albo też nie prowadzi do wytwarzania się dostatecznej ilości młodych osobników, to, chcąc zachować dany gatunek ryby, charakterystyczny dla pewnych wód, należy pomyśleć o sztucznem zarybieniu danej wody. I dlatego to nasze Towarzystwo, a w ślad za niem i cały szereg innych, ponosiło chętnie niekiedy nawet poważne ofiary materialne dla realizacji sztucznego zarybienia. Współpraca towarzystw wędkarskich w dziale zarybienia obwodów górskich narzybkim pstrąga i łososia tkwi w tradycji wędkarstwa, zwłaszcza angielskiego i amerykańskiego. Nie popełnimy najmniejszej przesady, twierdząc, że rozwój jednego z namilszych sportów, a mianowicie łowienia pstrąga, lipienia i łososia na sztuczną muchę, wywołał wielki postęp w gospodarce hodowlanej w odniesieniu do szlachetnych tych ryb. Hodowla ich przybrała z tą chwilą nowe i wielkie możliwości, kiedy niejaki Stefan Ludwik Jacobi z Hohenhausen w Westfalji odkrył w połowie XVIII w. możliwość sztucznego zapładniania ikry ryb. Akcja ta przybrała poważniejsze rozmiary dopiero w połowie XIX w., a mianowicie kiedy w r. 1837 John Shaw zapoczątkował hodowlę pstrąga i łososia przy pomocy sztucznych wylęgarni. Wkrótce potem akcja ta rozposzechniła się w zachodniej Europie, a następnie w Ameryce Północnej. W ciągu 50 ostatnich lat Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, w nieporównanie większych rozmiarach niż jakiekolwiek inne państwo, przeprowadzały akcję zarybieniową swych rzek, posługując się sztucznymi wylęgarniami i subwencjonując wydatnie kluby wędkarskie, przeprowadzające tę akcję. Niezmiernie interesująca i cenna książka, napisana przez Livingstone Stone, delegata Komisji dla spraw rybactwa Stanów Zjednoczonych, a wydana niespełna 30 lat temu przez „Fishing Gazette”, przynosi nam wiele ważnych informacji w tym zakresie.

W ślad za Stanami Zjednoczonymi przystąpiły do akcji zarybieniowej Anglja, Niemcy, Austrja, Włochy i Francja, której rząd zarybił z dobrym wynikiem rzeki i sztuczne zbiorniki na

obszarze Atlasu w Algierze, zapuszczając tam narybek pstrąga, przywieziony z Francji zapomocą aeroplanów. O akcji zarybieńkowej w Polsce, przeprowadzanej intensywnie w ostatnich zwłaszcza latach na wodach Podhala, nie będę się tu rozwodził, gdyż jest ona ogólnie znana.

Jeśli pozwoliłem sobie zająć uwagę temi ogólnemi informacjami, to tylko dlatego, aby podkreślić, że zarówno nasze Towarzystwo jak i inne pokrewne kluby wędkarskie uważały zawsze, że sztuczne zarybianie narybkiem jest potrzebne, jest celowe i że nie szczydziły ani trudu ani pieniędzy dla tego dzieła. Wątpliwości nasze powstały nietylko pod wrażeniem gwałtownego spadku w ostatnich latach ilości poławianych w Dunajcu tarlaków łososia, ale i pod wrażeniem rezultatów badań naukowych, przeprowadzonych w ostatnich latach w sprawie furunkulozy w Anglii i w Niemczech. W wydanem przez Państw. Radę Ochrony Przyrody w 1932 r. dziele „Skarby Przyrody“, dziele, które powinny się znaleźć w ręku nietylko miłośnika przyrody ojczyściej ale i każdego miłośnika sportu wędkarskiego, pisze m. in. w tej sprawie prof. dr. M. Siedlecki: „...W ostatnich czasach w Anglii i w Niemczech przeprowadzono bardzo rozległe badania nad tą chorobą i starano się wynaleść zaradcze środki przeciwko niej. Jest rzeczą prawdopodobną, że choroba ta, zazwyczaj rozprzestrzeniana przez okazy ryb, które są przenośnikami danej bakterji, lecz same nie okazują jeszcze objawów choroby, może się także rozszerzać przez wylęgarnie. Rozwijająca się ikra może już być zakażona bakterjami chorobowemi“.

A skoro tak może być, to zupełnie słusznemi będą nasze domagania się o przeprowadzenie jak najgruntowniejszych badań, czemu da wyraz ostatnia t. j. piąta rezolucja, którą pozwolę sobie przedłożyć do ewentualnej uchwały.

Dobiegłem do końca. Szlachetne zdrowie — nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz, powiedział niegdyś Kochanowski. To samo można powiedzieć o naszym stosunku do przyrody wogóle, a rybostanu naszych górskich rzek w szczególności. Dopóki czerpiemy z obfitości ryb w beztrosce wedle potrzeby i upodobania, dopóty wydaje się nam stan rzeczy jako rozumiejący się sam przez się. Dobra, którego możemy używać dowolnie, zwykle nie wartościujemy, ale na wartość otwierają się nam oczy z chwilą, gdy zasoby przyrody zaczynają tracić te przymioty



i siły, które zdawały się być niewyczerpane. I wtedy budzi się myśl o ich ochronie.

Na wstępie niniejszego referatu wyraziłem radość z powodu obecności na naszym zebraniu dorocznym przedstawicieli naszych władz państwowych. Zdajemy sobie dokładnie z tego sprawę, że skutecznej ochrony przyrody na większą skalę nie da się pomyśleć bez udziału państwa. Przedewszystkiem państwo zapomocą ustawodawstwa specjalnego, ustaw o ochronie przyrody, łowieckich, rybackich, wodnych i t. p., specjalnych umów międzynarodowych, wreszcie zapomocą najrozmaitszych zarządzeń administracyjnych może działać na rzecz idei ochrony przyrody wogóle a na rzecz ochrony łososa w naszych wodach w szczególe. Ale zdajemy sobie równocześnie sprawę i z tego, że z tej ważnej roli państwa nie wynika jednak wcale, aby na państwo wypadało składać całą troskę o ochronę przyrody. Rozumiemy, że akcja państwowa wymaga współdziałania czynników społecznych, przez które to współdziałanie staje się ona znacznie skuteczniejsza.

Dlatego to dzisiejszy zjazd wędkarstwa polskiego tak wiele czasu i uwagi poświęcił zagadnieniom ochrony przyrody wogóle, a łososa w szczególe. Ochrona jego tarlisk, utrzymanie tej cennej ryby w Dunajcu, a tem samem i w polskim morzu jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi gospodarczej, zarówno dla wędkarzy łowiących tę rybę w Dunajcu czy Skawie, jak i dla ludności zamieszkującej nad średnim i dolnym biegiem Wisły, a przede wszystkim dla naszej ludności kaszubskiej, gdzie byt setek rodzin rybackich zależy od losów łososa w Wiśle i jej dopływach. Niechże więc na straży tego skarbu wodnego stoi wytrwale przede wszystkim polskie wędkarstwo sportowe.<sup>1)</sup>

*Mjr. Bronisław Romaniszyn*

---

<sup>1)</sup> Rezolucje, któremi Mjr. Romaniszyn zakończył swój referat, a które Zjazd przyjął jednomyślnie, zamieszczone były w nr. 3 (marcowym) Przeglądu na str. 113.

### Wytyczne organizacji zbytu ryb.

W poprzednich dwóch artykułach, które ukazały się w numerze czerwowym i lipcowym Przeglądu, omówiliśmy nasz rynek rybny od strony podaży, jej dystrybucji na terenie kraju i w ramach roku. Obecnie przejdziemy do scharakteryzowania samego rynku rybnego oraz do ustalenia głównych wytycznych organizacji zbytu ryb.

Z uwagi na omawianą poprzednio dystrybucję podaży na terenie krajowego rynku, z wyjątkiem kilku zamkniętych rynków lokalnych, jak Wilno i część rynku krakowsko-śląskiego, decydującym o cenie ryb jest rynek warszawski i łódzki. Na rynkach tych około 60% ogólnej podaży przypada na ryby śnięte (uwzględniając w tem import) i około 40% na karpia żywego. Na rynkach prowincjonalnych stosunek podaży ryby śniętej do żywej nie jest ustalony. Wybitna przewaga ryby jeziorowej i rzecznej (ukazującej się na rynku przeważnie w stanie śniętym) występuje na rynku wileńskim, na terenie województwa pomorskiego i częściowo poznańskiego. Na miejscowych rynkach Polesia prawie wyłącznie znajduje się w sprzedaży ryba jeziorowa i rzeczna. Natomiast na terenie niemal całej Małopolski na rynku rybnym ryba śnięta nie ukazuje się prawie wcale.

Jak wspomnieliśmy wyżej, podaż ryby śniętej jest nierównomierna i w dużym stopniu przypadkowa. Stan towaru, występującego na rynku, jest niski. Znaczny odsetek stanowi drobica (w transportach ryby poleskiej odsetek ten dochodzi do 50%). Ryba jest źle pakowana, brak jest jednolitego ustalonego typu opakowania, brak segregowania towaru nawet według wagi sztuk. Ryba, przychodząca na rynek w okresie letnim, często znajduje się w stanie, graniczącym z zepsuciem towaru. Nawet na głównych rynkach zbytu, jak Warszawa i Łódź, nie istnieje ani jedna chłodnia, pozwalająca na łagodzenie ostrych wahań podaży, przetrzymywanie okresowych nadwyżek towaru, zapobiegająca wreszcie psuciu się towaru. Większych firm hurtowych, handlujących wyłącznie rybą śniętą, niema. Towar jest sprzedawany najczęściej na warunkach komisowych. Notowania cen hurtowych ryby śniętej nie są prowadzone. Marża pomiędzy

ceną hurtową i detaliczną jest w odniesieniu do ryby śniętej znacznie wyższa niż w odniesieniu do karpia.

Handel karpem żywym jest na nieco wyższym poziomie organizacyjnym. Na rynku istnieją większe firmy hurtowe, posiadające urządzenia magazynowe dla ryb żywych i własne środki transportowe, mianowicie specjalne wagony i samochody dla przewozu ryb żywych. Przeważa również forma handlu komisowego.

Do najbardziej istotnych braków rynku rybnego w zakresie karpia zaliczyć należy następujące: a) trudność ustalenia istotnej ceny obrachunkowej przy sprzedaży komisowej, b) nieorganizowaną i nieplanowaną podaż, którą szczegółowo omawialiśmy wyżej, c) dowóz ryby przez anonimowych hurtowników prowincjonalnych, nie posiadających na większych rynkach zbytu magazynów, przez co zmuszonych do natychmiastowej sprzedaży po dowozie ryby na rynek. Hurtownicy ci, nie posiadając patentów, nie opłacając podatków i nie ponosząc kosztów, związanych z prowadzeniem normalnego handlu, stanowią czynnik nawskroś destrukcyjny, załamujący rynek, nieobliczalny w rozmiarach swojej podaży, niszczący wreszcie zdrowy normalny handel. Sprawa selekcji elementu kupieckiego posiada duże znaczenie nie tylko w odniesieniu do kupca hurtownika, ale i w odniesieniu do kupiectwa detalicznego. Niedostateczne prawie na wszystkich większych rynkach rozmiary targowisk rybnych, sezonowość handlu rybami oraz brak odnośnych przepisów, określających jakimi urządzeniami winien rozporządzać kupiec rybny, powoduje na szeregu większych rynków chwytanie się tego handlu w okresie nasilenia obrotów przez plejady wózkarzy i koszykarzy. Element ten, podejmujący handel rybą doraźnie, ze względu na wymykanie się od normalnych kosztów, związanych z prowadzeniem handlu oraz ze względu na brak podstawowej etyki kupieckiej, stanowi groźny hamulec w rozwoju naszego detalicznego handlu rybnego, a pośrednio odbija się ujemnie również na rozwoju handlu hurtowego.

Kończąc na tem nasze rozważania nad obecnym stanem rynku rybnego, podajemy niżej wytyczne planu organizacji zbytu ryb, ustalone przez Związek Organizacji Rybackich i Zrzeszenie Gospodarstw Stawowych R. P.

1. Z uwagi na niskie rozmiary konsumpcji ryb na rynku polskim uważa się za konieczne podjęcie systematycznej propagandy

za zwiększeniem konsumpcji rybnej. W akcji propagandy spożycia ryb winny być ześrodkowane wysiłki rybactwa stawowego, wód otwartych, sfer kupieckich i czynników państwowych. Dążeniem akcji propagandy spożycia ryb winno być stworzenie obok konsumpcji rytualnej, szerokiej normalnej konsumpcji ryb, na jaką zasługuje tak wysokowartościowy artykuł spożywczy, jakim jest ryba.

2. Ze względu na kurczącą się pojemność rynku krajowego uważa się za nieodzowne przedstawienie czynnikom decydującym konieczności całkowitego usunięcia importu karpia na drodze rozwiązania stawki konwencyjnej na karpia węgierskiego oraz najdalej idącego ograniczenia importu ryby śniętej.

3. Z uwagi na niezmiernie nikły rozwój handlu rybnego na drobnych rynkach prowincjonalnych, uważa się za konieczne podjęcie przez zarządy miast prac nad zakładaniem targowisk rybnych, wyposażonych w urządzenia magazynowe dla ryby śniętej i żywej, co niewątpliwie pobudzi tak inicjatywę kupiecką w zakresie tego handlu, jak i dopływ ryby na wzmiankowane rynki.

4. Wobec ogólnie obserwowanej tendencji lokowania ryb przez producentów w pierwszym rzędzie na kilku dużych rynkach zbytu, uważa się za obowiązek każdego producenta dążyć do wyzyskania w pierwszym rzędzie najbliższych rynków prowincjonalnych, przez podjęcie wszelkich starań, celem lokowania na nich odnośnych ilości własnej produkcji.

5. Z uwagi na to, że w istniejącym ukształtowaniu rynku rybnego Warszawa i Łódź, przyjmując prawie 50% całej produkcji rybnej, posiadają pierwszorzędne znaczenie, jako rynki zbytu, uważa się za konieczne tak z punktu widzenia interesów produkcji rybne, jak i wzmiankowanych miast, pozyskanie najdalej idącej pomocy odnośnych władz miejskich w organizacji i zmodernizowaniu handlu rybnego na obu wzmiankowanych rynkach.

6. Z uwagi na to, że głęboki spadek ceny ryb oraz związana z tem trudna sytuacja gospodarcza warsztatów rybnych zmuszają je do nadmiernej podaży ryb w okresie odłowów, wywołując przez to fatalne załamywanie się rynku, uważa się za konieczną pomoc kredytową Rządu, celem dostosowania dystrybucji podaży ryb w ramach roku do potrzeb rynku, na drodze uruchomienia odnośnych krótkoterminowych kredytów zaliczkowych.

7. Z uwagi: na decydujące znaczenie dla stanu rynku rybnego organizacji zbytu ryb z wód otwartych, na spodziewane w związku z wprowadzeniem ustawy o rybołówstwie znaczne zwiększenie produkcji tego działu rybactwa, co, wobec niezmiernie prymitywnego stanu handlu tą rybą, może wywołać dalsze głębokie załamania się rynku rybnego, uważa się za niezmiernie pilne podjęcie planowych prac nad zorganizowaniem zbytu ryb jeziorowych i rzecznych.

Plan organizacji zbytu ryb winien być oparty o następujące wytyczne: a) Winny być podjęte prace nad budową lodowni lokalnych w większych skupieniach produkcji (Wileńszczyzna, Polesie, jeziora augustowskie). Lodownie te winny stanowić punkty zbiorcze dla ryby z miejscowych jezior i rzek, winny przeprowadzać segregowanie ryby i jednolite racjonalne jej opakowanie. Poza tem winny posiadać dostateczne zapasy lodu. Prace odnośne winny być zorganizowane przy współudziale właściwych Izb Rolniczych, Oddziałów P. B. R. i przy pomocy Funduszu Pracy. b) Na rynku warszawskim musi powstać chłodnia rybna, która zdaniem naszym stanowiłaby podstawowy czynnik, łagodzący dużą przypadkowość podaży ryb śniętych i dostosowujący podaż tych ryb do potrzeb rynku. c) W oparciu o wzmiankowaną chłodnię musi być zorganizowana aukcja rybna, przeprowadzająca hurtową rozsprzedaż ryby w drodze publicznych przetargów. Budowa chłodni i organizacja aukcji rybnej winna być oparta o wydatną pomoc: Komisarjatu Rządu i Zarządu Miasta Warszawy, P. B. R., Funduszu Pracy i czynników rządowych.

8. W odniesieniu do organizacji zbytu karpia, związki producentów winny podjąć prace, mające na celu unormowanie podziału podaży w ramach roku w oparciu o wzmiankowane wyżej kredyty zaliczkowe, w okręgach, gdzie tego zachodzi potrzeba, organizację transportu ryb (przez zakup własnych środków transportu) oraz zorganizowanie współpracy z aukcją, celem śledzenia ceny karpia i stanu rynku oraz informowanie o tem zrzeszonych producentów.

9. Winny być podjęte starania nad wydaniem przepisów, regulujących, że każdy prowadzący handel hurtowy rybą musi posiadać odpowiednie urządzenie magazynowe, zwalczających handel anonimowy oraz normujących handel detaliczny rybą w tym sensie, aby otaczały opieką rozwój normalnego handlu de-

talicznego przed konkurencją przygodnych handlarzy domokrażców.

10. Z uwagi na niedostateczne zaopatrywanie rynku w urządzenia targowiskowe dla ryb, winna być uzyskana zgoda władz miejskich na podjęcie przez nie budowy targowisk rybnych w tych częściach miasta, gdzie one obecnie nie istnieją.

---

*Inż. ZB. SOSNOWSKI.*

## **Księgowość hodowlana w gospodarstwach stawowych**

Czy naprawdę potrzebne jest i poco prowadzenie hodowlanych księzek rybackich? Pytanie to zadaje sobie większość hodowców-praktyków, gdy jest mowa o systematycznym prowadzeniu i przechowywaniu notatek rybackich. Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna, a przytem krótka i jasna.

Hodowlane książki rybackie potrzebne są poto, aby pozwoliły w formie jasnej i przejrzystej a jednocześnie dokładnej zanotować ważniejsze prace hodowlane, prowadzone na terenie gospodarstwa stawowego, jak również i rezultaty tych prac.

Prowadzenie jednolitych dla większości gospodarstw księzek rybackich jest konieczne, o ile gospodarka na stawach ma być prowadzona racjonalnie i celowo, nie „na oko“, lecz na podstawie przemyślanych i opracowanych wyników dotychczasowej praktyki warsztatów stawowych. Wieloletnie doświadczenie wszystkich instruktorów fachowych wskazuje wyraźnie, że znaczna większość naszych gospodarstw stawowych, zarówno większych jak i średnich, racjonalnej księgowości hodowlanej nie prowadzi, często nie posiadając nawet systematycznie opracowywanych i przechowywanych notatek hodowlanych. Doradca fachowy, opracowywujący preliminarz zagospodarowania stawów na następną kampanję, zmuszony jest bardzo często do wyceniania wartości użytkowej poszczególnych stawów wyłącznie na podstawie obserwacji i własnego wyczucia terenu w braku ściśle zanotowanych danych o zarybieniu, odłowach lub dokarmianiu ryb w latach ubiegłych.

Zrzeszenie Gospodarstw Stawowych R. P. opracowało i wydało drukiem wzory hodowlanych książek rybackich.<sup>1)</sup> Zaprojektowane zostały one po starannem zebraniu i wszechstronnem rozpatrzeniu i przedyskutowaniu z gronem hodowców-praktyków dotychczas opracowanych przez instytucje fachowe lub używanych przez hodowców wzorów notat hodowlanych.<sup>2)</sup> Na całość opracowanej hodowlanej księgowości stawowej składają się trzy zasadnicze wzory: 1) wzór książki, obrazującej w ciągu szeregu lat gospodarkę na każdym poszczególnym stawie, 2) wzór zestawienia rezultatów rocznej gospodarki na wszystkich stawach danego gospodarstwa, 3) wzór książki, ilustrującej przebieg zimowania ryb w poszczególnych zimowiskach.

Wzór pierwszy (tablica 1) książki dla poszczególnych stawów przewiduje notowanie prac hodowlanych, wykonywanych w danym stawie i ich wyniki, rok po roku w ciągu szeregu lat. Dzięki temu hodowca po kilku latach ma na jednej tablicy zestawioną jakgdyby historję hodowlaną danego stawu oraz wskazane sposoby eksploatacji i jego możliwości produkcyjne. Jest ona źródłem danych i podstawą do zaprojektowania preliminarza zagospodarowania każdego stawu w przyszłości.

Każda strona tej książki rozbita jest na szereg rubryk, które mają ułatwić zanotowanie ważniejszych zabiegów, zmierzających do jak najlepszego wyzyskania danego stawu. Mamy więc miejsce do zanotowania nazwy lub numeru stawu, jego powierzchni zasadniczej i powierzchni zalewu w dniu 15 lipca każdego roku, daty zarybiania stawu, rodzaju, ilości i wagi obsady, uwag o zarybianiu, rodzaju i ilości spasionej karmy, rodzaju i ilości użytego nawozu, daty odłowu, rodzaju, ilości i wagi odłowionych ryb, strat ryb, stwierdzonych w chwili odłowu, zestawień, dotyczących przyrostu brutto na paszy i przyrostu netto, wreszcie uwag o odłowach, karmieniu, koszeniu, uprawach, nawożeniu i ewentualnych remontach w danym stawie.

Omawiany wzór przewiduje zanotowanie dwóch powierzchni każdego stawu, jego powierzchni zasadniczej i powierzchni za-

<sup>1)</sup> Wzory te są do nabycia w Zrzeszeniu Gospodarstw Stawowych, Warszawa, ul. Kopernika 30 w cenie gr. 70 za arkusz dwustronny dla dwóch stawów.

<sup>2)</sup> W szczególności Z. G. S. wykorzystało wzory zestawień pp. M. Arkuszewskiego z Lubca, A. Mazarakiego z Zeromina, i J. Żaluskę, dyrektora gosp. staw. w Zatorze.

STAW Nr. .... zasadnicza (przyjęta do podatku

| ZARYBIONO |                 |       |                 |                 |                   |                 |              |  |                  |                  |  |                                 |
|-----------|-----------------|-------|-----------------|-----------------|-------------------|-----------------|--------------|--|------------------|------------------|--|---------------------------------|
| Rok       | Data zarybienia |       | Karpie          |                 |                   |                 | Uwagi:       |  | Spasiono         | Nawieziono       |  | Pow. łasztu wody w dniu 15.VIII |
|           | Miesiąc         | Dzień | Kroczki         | Narybek         | Razem bez wycieru | Wycier          | O zarybieniu |  | w ciągu kampanji | w ciągu kampanji |  |                                 |
|           |                 |       | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk             | Sztuk           | Kubinu       |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Kg.             | Kg.             | Kg.               | Kg.             |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr.   | Waga szt. w gr. |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk             | Sztuk           |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Kg.             | Kg.             | Kg.               | Kg.             |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr.   | Waga szt. w gr. |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk             | Sztuk           |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Kg.             | Kg.             | Kg.               | Kg.             |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr.   | Waga szt. w gr. |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk             | Sztuk           |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Kg.             | Kg.             | Kg.               | Kg.             |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr.   | Waga szt. w gr. |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk             | Sztuk           |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Kg.             | Kg.             | Kg.               | Kg.             |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr.   | Waga szt. w gr. |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk             | Sztuk           |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Kg.             | Kg.             | Kg.               | Kg.             |              |  |                  |                  |  |                                 |
|           |                 |       | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr.   | Waga szt. w gr. |              |  |                  |                  |  |                                 |

| ODŁOWIONO   |       |                 |                 |                 |                 |                 |                 |                 |                 |        |   | STRATY                |   |                         |   |                      |                           | ZESTAWIENIA                |                |                           |                            |                |                           | UWAGI                      |                |                           |                            |  |
|-------------|-------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|--------|---|-----------------------|---|-------------------------|---|----------------------|---------------------------|----------------------------|----------------|---------------------------|----------------------------|----------------|---------------------------|----------------------------|----------------|---------------------------|----------------------------|--|
| Data odłowu |       | Karpie          |                 |                 |                 | Karpie          |                 |                 |                 | Karpie |   | Przyrost brutto w kg. |   | Przyrost na paszy w kg. |   | Przyrost netto w kg. |                           | 0                          |                |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |  |
| Miesiąc     | Dzień | Kupieckie       | Kroczki         | Narybek         | Razem           | Kupieckie       | Kroczki         | Narybek         | Razem           | Sztuk  | % | Sztuk                 | % | Sztuk                   | % | z całego stawu       | z l ha zasadn. pow. stawu | z l ha zalewu w dn. 15.VII | z całego stawu | z l ha zasadn. pow. stawu | z l ha zalewu w dn. 15.VII | z całego stawu | z l ha zasadn. pow. stawu | z l ha zalewu w dn. 15.VII | z całego stawu | z l ha zasadn. pow. stawu | z l ha zalewu w dn. 15.VII |  |
|             |       | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk  | % | Sztuk                 | % | Sztuk                   | % | z całego stawu       | z l ha zasadn. pow. stawu | z l ha zalewu w dn. 15.VII | z całego stawu | z l ha zasadn. pow. stawu | z l ha zalewu w dn. 15.VII | z całego stawu | z l ha zasadn. pow. stawu | z l ha zalewu w dn. 15.VII | z całego stawu | z l ha zasadn. pow. stawu | z l ha zalewu w dn. 15.VII |  |
|             |       | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             |        |   |                       |   |                         |   |                      |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |  |
|             |       | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. |        |   |                       |   |                         |   |                      |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |  |
|             |       | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           |        |   |                       |   |                         |   |                      |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |  |
|             |       | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             |        |   |                       |   |                         |   |                      |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |  |
|             |       | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. |        |   |                       |   |                         |   |                      |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |  |
|             |       | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           | Sztuk           |        |   |                       |   |                         |   |                      |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |  |
|             |       | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             | Kg.             |        |   |                       |   |                         |   |                      |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |  |
|             |       | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. | Waga szt. w gr. |        |   |                       |   |                         |   |                      |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |                |                           |                            |  |

gruntowego) powierzchnia stawu..... ha

- 1) odłowach.
- 2) karmieniu (współczynnik paszy).
- 3) koszeniu.
- 4) uprawach
- 5) nawożeniu.
- 6) remontach.



lewu. Pierwsza wprowadzona jest w związku z opracowanym nowym projektem podatku gruntowego od gospodarstw stawowych i przewidzianą nową klasyfikacją gruntów. Zanotowanie tej powierzchni (jakkolwiek niezawsze będzie ona pokrywała się z powierzchnią ogroblowaną czy powierzchnią zalewu) pozwoli na przeliczenie wydajności danego stawu w odniesieniu do powierzchni, która opłaca podatek jako staw i która stanowi albo jego istotną część produkcyjną, lub całkowity nieużytek, który jednak musi obciążać rachunek stawu. Zanotowanie powierzchni zalewu pozwoli na odniesienie wszystkich przeliczeń wydajności danego stawu do jego prawdziwego lustra wody, czyli jego pracującej powierzchni. Wielkość zalewu przyjmujemy na dzień 15 lipca, gdyż zalew w tym terminie wydaje się być najmiarodajniejszy, jeżeli chodzi o wpływ na wydajność hodowlaną, a jednocześnie pozwoli to na zanotowanie powierzchni zalewu stawów w jednym dniu we wszystkich gospodarstwach, co jest ważne, o ile chodzi o zestawienie porównawcze dla wielu warsztatów rybackich.

Notowanie zarybień, karmienia, nawożenia i odłowów nie może nastęrczać jakichkolwiek trudności. Odnośne rubryki tłumaczą się jasno.

Pewne wątpliwości może nasuwać jedynie obliczanie przyrostów do rubryki „zestawienia”. Odnośne rubryki przewidują notowanie przyrostów w sposób, jaki od szeregu lat przyjęty został w większości gospodarstw stawowych i który dzięki temu zyskał sobie prawo obywatelstwa w księgowości rybackiej. Przez przyrost brutto rozumieć więc należy różnicę, otrzymaną przez odjęcie wagi ryb obsadowych od całkowitej wagi ryb odłowionych z danego stawu. Przyrostem na paszy przyjęto nazywać ilości ryb, wyprodukowane na całej paszy sztucznej, która była zadana w ciągu sezonu, przy uwzględnieniu współczynników, przyjętych w danym gospodarstwie dla tych pasz. Współczynniki pokarmowe pasz winny być zanotowane w rubryce „uwagi”.

Przyrostem netto będzie wydajność stawu, otrzymana przez odjęcie przyrostu na paszy od przyrostu brutto. Przyrost netto, który niezawsze pokrywa się z przyrostem naturalnym, jest punktem wyjścia do ustalenia sposobu eksploataowania danego stawu na przyszłość, zarówno jak i intensywności jego zagospodarowania.

Prowadzenie książki hodowlanej poszczególnych stawów nie powinno nastręczać w praktyce żadnych trudności, o ile gospodarstwo prowadzone jest trybem normalnym dla większości naszych stawów, to znaczy, że stawy zarybiane są raz wiosną i odławiane raz jeden jesienią. Książka hodowlana nadaje się wówczas dla wszystkich stawów kupieckich, kroczkowych, dla stawów o obsadzie mieszanej, a nawet dla przesadek pierwszych i drugich. Pewne wątpliwości w sposobie notowania zjawiają się tylko wówczas, gdy dany staw zarybiany jest i odławiany dwukrotnie w ciągu roku. Bywa to naprzykład wtedy, gdy staw używany jest z wiosną jako rybnik kupiecki do produkcji t. zw. czerwcówki, a potem, zalany ponownie, pracuje jako przesadka druga. W takim wypadku rezultaty zarybiania danego stawu muszą być zanotowane w książce dwukrotnie i następnie podsumowane, aby wykazać całą sezonową wydajność stawu. Staw ten zajmuje w książce w danym roku aż trzy poziome rubryki. Wypadki takie przy układaniu książkowości zostały wzięte pod uwagę i wzór nasz zawiera rubryk poziomych 15, chociaż książka przeznaczona jest zasadniczo na lat 5 do 10.

Wzór drugi naszej księgowości przewiduje notowanie na jednej karcie gospodarki hodowlanej i jej rezultatów we wszystkich stawach za jeden sezon hodowlany. To roczne zestawienie pozwoli na przejrzyste zanotowanie pracy hodowlanej na terenie całego gospodarstwa, na uwidocznienie podsumowanych wyników tej pracy w postaci w pierwszym rzędzie sumy przyrostów brutto i netto. Omawiany wzór zestawienia rocznego (tablica 2) jest jasny i prosty, a jednocześnie dzięki wielkiej ilości przewidzianych rubryk jest możliwie wszechstronny i nadaje się dla każdego typu obsad rybnych w gospodarstwie stawowym. Pozornie ma on jedną wadę, że książka ta jest nieco zaduża i zmusza do mozolnego wypełniania sporej ilości rubryk. Jest to jednak potrzebne, jeżeli chcemy mieć dokładne zanotowanie wszystkich zabiegów hodowlanych i drobiazgowo opracowanie ich rezultatów. Gospodarstwa, które nie posiadają personelu, mogącego poświęcić nieco więcej czasu prowadzeniu książek rybackich, winny w omawianym wzorze zestawień wypełnić tylko ważniejsze rubryki i te, których notowania dają się sumować, a tem samym charakteryzują wyniki całego gospodarstwa. Będą tu więc należały notowania, dotyczące: ilości i wagi wpuszczonych ryb, ilości skarmionej paszy, ilości zadanych nawozów, ilości i wagi odłowionych



ryb, i najważniejszych zestawień, jak straty na całości powierzchni poszczególnych stawów oraz przyrosty brutto, na paszy i netto.

Wzór trzeci (tablica 3) omawianej księgowości przewiduje notowania, dotyczące zimowania ryb na poszczególnych zimowiskach. Pomysłany on jest w ten sposób, aby mógł służyć jako książka podręczna (rodzaj książki magazynowej), wskazująca w każdym czasie ilość znajdujących się w zimowisku ryb, a jednocześnie dająca na końcu kampanji obraz przebiegu zimowania ryb w zimowisku.

Tablica 3. Wzór trzeci.

Wykaz ryb w zimowisku. Zimowisko Nr..... (zimochów lub magazyn).

| Data            |         | Skąd<br>wpu-<br>szczono | Wpuszczono      |    |              |    | Odłowiono       |    |              |    | Remanent        |    |              |    | UWAGI: |  |
|-----------------|---------|-------------------------|-----------------|----|--------------|----|-----------------|----|--------------|----|-----------------|----|--------------|----|--------|--|
| Dzień           | Miesiąc |                         | Kupiec-<br>kich |    | Kroc-<br>ków |    | Kupiec-<br>kich |    | Kroc-<br>ków |    | Kupiec-<br>kich |    | Kroc-<br>ków |    |        |  |
|                 |         |                         | szt.            | kg | szt.         | kg | szt.            | kg | szt.         | kg | szt.            | kg | szt.         | kg |        |  |
| Dokąd<br>wydano |         |                         |                 |    |              |    |                 |    |              |    |                 |    |              |    |        |  |
|                 |         |                         |                 |    |              |    |                 |    |              |    |                 |    |              |    |        |  |

Książka zimochowów dzięki odpowiednim rubrykom ułatwia zanotowanie danych, kiedy i skąd wzięto rybę do zimowania, kiedy i komu ją wydano oraz jakie były rodzaje, ilości i wagi każdorazowo wydanych ryb. Rubryka „remanent”, wypełniana po dokonaniu jakiejkolwiek manipulacji w zimochowie, wykazuje dokładnie każdorazowo posiadaną w danym dniu ilość ryb w zimowisku. Wreszcie rubryka „uwagi” pozwala notować wszelkie własne uwagi, dotyczące zazimowanych lub wydawanych ryb, jak na przykład ich wygląd, zdrowotność i t. d.

Omówiliśmy trzy opracowane i polecane przez Zrzeszenie Gospodarstw Stawowych R. P. dla użytku hodowców wzory hodowlanych książek rybackich. Teraz nasuwa się pytanie, kiedy te książki winny być wypełniane, t. j. kiedy hodowca winien wciągać do nich wykonane zabiegi hodowlane i obliczone wyniki gospodarki w stawach. Dwa pierwsze wzory książek, t. j. dla poszczególnych stawów i roczne zestawienie dla wszystkich stawów danego gospodarstwa, winny być wypełniane po skończeniu pewnego okresu prac hodowlanych, jak na przykład zarybianie, przesadkowanie ryb, lub ich odłowu, albo też i to najlepiej

z końcem danego sezonu hodowlanego. Ten sposób wypełniania książek będzie najpewniejszy i wówczas jedynie będziemy mogli uniknąć wielu poprawek i kresleń, których nie unikniemy, notując wszystko w ciągu kampanji. Oczywiście, że przy tym systemie w czasie trwania kampanji hodowlanej wszystkie wykonane prace i zdarzenia musimy sobie notować w podręcznym notesie. Notatnik taki, wypełniany w terenie w chwili wykonywania jakiejś pracy, posiadał zawsze każdy hodowca i będzie go mieć na przyszłość, przechowując go jak najstaranniej, jako cenny załącznik do księgowości rybackiej.

Wzór trzeci księgowości, a więc karta zimowisk, wypełniana być musi każdorazowo bezpośrednio po wykonaniu jakiegokolwiek pracy w zimowisku. Z końcem kompanji po zamknięciu rachunku ryb zazimowanych i odłowionych zanotować należy tylko straty zimowania wagowe i w sztukach, wyrażając je w %.

Opracowując wzory książek rybackich, staraliśmy się, aby były one możliwie proste i łatwe w użyciu, a jednocześnie, aby dawały jak najpełniejszy obraz przebiegu kampanji hodowlanych w gospodarstwie stawowem. Praktyka życia pokaże o ile okażą się one odpowiednie i jakie zmiany trzeba będzie ewentualnie w nich wprowadzić. Dziś stwierdzić można z całą pewnością, że książki hodowlane spełnią swoje zadanie tylko wtedy, jeżeli używane będą przez wielką ilość gospodarstw stawowych. Do korzystania z nich zachęca Zrzeszenie jak najszerszy ogół hodowców, rozumiejąc, że jedynie materiał zawarty w jednolitej i powszechnie używanej księgowości hodowlanej pozwoli na znalezienie wspólnego języka w dyskusjach fachowych oraz ułatwi zbiorowe opracowania wielu zagadnień rybackich.

---

### **Tani sposób sztucznego podnoszenia wody.**

Sposób sztucznego podnoszenia wody, który poniżej opiszę, nie jest nowy. Daleko mu od doskonałości ostatnich modeli szybkieżnych pomp. Technika obecnie stoi tak wysoko, że machina, której fotografię podaję, wywoła napewno ironiczny uśmiech na ustach tych pp. inżynierów, którym może do ręki wpadnie ta notatka. Ale, takie teraz czasy, że wracać trzeba do narzędzi prymitywnych, może nieudolnie konstruowanych, ale które można zrobić na miejscu, zreperować na miejscu i — tanich.

Zetknęliśmy się w ostatnich czasach z koniecznością sztucznego podnoszenia wody i to na dość znaczne wysokości, w jednym wypadku koło 4 m. w drugim mniejszą, ale zmienną od 1 do 4 m. I w pierwszym i drugim wypadku chodziło o znaczne wydajności, bo około i przeszło 200 l/sek.

Wpadł nam w ręce mały ręczny t. zw. ślimak do wylewania wody ze źle spuszczalnych stawów. Pracował doskonale. Przy małym na 0,5 m podnoszeniu wody dawał koło 50 l/sek., można go było postawić prawie prostopadle, — dawał mniej wody, ale dawał. Zasada bardzo prosta: prymitywnej pompy łańcuchowej, używanej na gnojowniach, t. zw. „paternostru”. Normalne ślimaki do wylewania wody skonstruowane są w ten sposób, że na 2 wałkach kręci się pas parciany bez końca z przymocowaniami do niego łopatkami; łopatki przechodzą przez drewnianą rynnę i ciągną wodę. Ślimak, który służył za pierwowzór naszej instalacji, był nieco innej konstrukcji. Łopatki nie były umocowane do pasa, były łączone przez ich środek przechodzącym rodzajem łańcucha z ogniw drewnianych. Bębny zaopatrzone były w rodzaj widełek, które łapały poszczególne ogniwa i popychały.

Nasunęła się myśl, jak pracowałaby taka sama machina, wykonana w odpowiednio dużej skali. Wydajność małego ślimaka spadała znacznie w miarę zwiększania kąta nachylenia. Ale stosując wysokie podnoszenia, można równie dobrze zwiększać kąt nachylenia instalacji, jak przy tym samym kącie przedłużyć rynnę. Rozmiar łopatek i rynny można zwiększyć, konstrukcję wzmocnić, dać zamiast korby napęd maszynowy.

Próbę zrobiliśmy. Wypadła niezłe. Skonstruowaliśmy maszynę o pokaźnych rozmiarach: łopatki 1 m  $\times$  0.5 m, długość rynny ca 18 m, dla wzmocnienia zamiast jednego dwa łańcuchy i to z drzewa brzostowego, podwójne widełki na bębnach. Jako napędu użyliśmy zwykłej lokomobili rolniczej o sile 8 km.

Pierwsza próba puszczenia w ruch maszyny skończyła się niepowodzeniem. Źle zostały obliczone obroty. Ślimak ruszył zbyt szybko, lunął potwornym strumieniem wody (jak obliczyliśmy ca 1,500 l/sek.), zbyt cienki wałek żelazny, na którym był osadzony bęben, skręcił się, pas spadł i koniec.

Nauczeni doświadczeniem, daliśmy odpowiednio mocniejszy wał, zastosowaliśmy przekładnię w postaci zębatego (drewnianego) koła i uruchomiliśmy maszynę w tej postaci jak na fotografii. Obecnie, budując następne, wprowadzamy rozmaite

drobne zmiany i udoskonalenia, jak np. zmieniamy kształt łopatek na szersze a niższe i t. p.

Podnośnik nasz pracował bez przerwy od jesieni roku ub. do wiosny r. b., podnosząc wodę przeciętnie na 3,50 m. w ilości ca 180 — 200 l/sek. Na wodzie z niego oparty jest wielki kompleks zimochowów. Obecnie pracuje bez zarzutu, podnosząc wodę na wysokość ca 4,5 m przy wydajności ca 120 — 150 l/sek. Następnie zainstalowany został w drewnianej szopie i podczas zimy nie zamarzał przy mrozach ponad — 25° C. Próby wykazały, że przy mniejszej wysokości podnoszenia i zwiększeniu szybkości obrotów, wydajność jego podnosi się kilkakrotnie.



Obecnie pracujemy nad zmianą siły napędowej. Następny podnośnik będzie pracował przy napędzie kieratem, poruszonym wołami, jeszcze inny poruszany będzie zwykłym wiejskim wiatrakiem.

Kierat też konstruujemy na miejscu. Będzie to znowu prymitywna drewniana machina z ogromnym górnym kołem. Znowu będzie okazją do uśmiechu dla inżynierów, gdy do któregoś z numerów Przeglądu przyślę jego fotografię...

Machina, którą skonstruowaliśmy, jak wspomniałem na wstępie, jest daleka od doskonałości.

Skrzypi, trzeszczy, cieknie, często ząb się złamie w kole zębatym (zapasowych zębów trzeba mieć zawsze dużo w zapasie i to grabowych), często łopaska pęknie, ale złamany ząb łatwo

wybić młotkiem i wstawić nowy, zmiana łopatkki zajmuje 10 — 15 minut czasu i machina znowu skrzypi dalej... Gorzej, gdyby się coś w pompie zepsuło. Warszawa daleko, zanim mechanik przyjedzie, zawsze dni kilka... zimochowy bez wody... Tylko, że pompy się nie psują.

Koszt podnośnika wyniósł, licząc różne zmiany i przebudowy, koło 3.000 zł. Koszt następnego wyniesie nieproporcjonalnie mniej. Pracuje doskonale przy napędzie lokomobilą rolniczą o sile 8 km przy 4 atm. ciśnienia (normalne 7), jesteśmy pełni nadziei, że przy napędzie kieratem będzie pracował równie dobrze.

Być może, że w perspektywie długich lat kosztowna instalacja pomp byłaby lepsza, może okazałaby się nawet tańszą — w rezultacie. Stara to zasada, że kogo stać na to, powinien kupować tylko rzeczy najlepszego gatunku — te są najtańsze, choć są najdroższe. Ale jeżeli ktoś nie posiada środków na rzeczy najlepsze, kto wie, czy, zamiast pożyczać pieniądze, nie słuszniej wracać do metod starych, prymitywnych, ale tanich. Tylu ludzi, jeżdżących wspaniałymi autami, chodzi teraz piechotą..

Idzie tylko o to aby dostać wodę na te 4 metry wysoko w dostatecznej ilości. A jeżeli ją można dostać tanio prymitywnym sposobem, to, kto wie, może potem będzie za co instalować drogie pompy...

Ja pierwszy je zainstaluję. Zawsze to poważniej wygląda takie nowoczesne urządzenie, na betonie, w czystej murowanej hali, lśniące od miedzi i niklu, aniżeli takie pokracczne, drewniane, trzeszczące pudło, jak na fotografii.

*Inż. Jan Roesler*

### **Ciekawostki o szczupaku.**

W jednym z numerów Przeglądu Rybackiego (nr. 5, maj, 1933 r., st. 164) podaliśmy wyniki doświadczeń dr. Scholza nad wykorzystywaniem pokarmu przez szczupaka. Wobec zakwestjonowanego mniemania o słabem wykorzystywaniu przez szczupaka pobieranego przezeń pokarmu, dr. Scholz postanowił zbadać tę sprawę i w wyniku przeprowadzonych doświadczeń stwierdził, że szczupak dla wyprodukowania 1 kg wagi swego ciała potrzebuje około 3 kg ryb, zależnie od swego wieku i wagi.



Obecnie mamy do zanotowania interesujące próby sprawdzenia tych wyników, tem ciekawsze, że podjęte przez rybaka - praktyka. Na jesieni 1933 roku, dokładnie dnia 13 listopada, wpuścił on do swego stawu o powierzchni  $\frac{3}{4}$  morgi 58 sztuk szczupaków o wadze 49,7 kg. W ilości tej było 12 sztuk szczupaczków jednorocznych, wielkości od 30 do 36 cm sztuka, łącznej wagi 2,320 kg oraz 46 sztuk dwulatków szczupaka o wadze sztuki od 250 g do 2,5 kg. Jednocześnie wpuszczono do stawu 22,5 kg małych leszczyków i krąplików, których na 1 kg wchodziło około 32 sztuki. Drobnica ta miała służyć jako pokarm dla szczupaka. Dnia 25 listopada wpuszczono jeszcze 52,5 kg drobnicy, tak, że razem dostały szczupaki 78 kg ryb jako pokarm na okres zimy.

Na wiosnę, kiedy zachodziła obawa wytarcia się szczupaka w stawie, dnia 8 marca spuszczone staw, otrzymując zeń 58 sztuk szczupaków wagi 57 kg oraz 33,5 kg leszczyków i krąplików. Odłowiono zatem dokładnie tę samą ilość sztuk szczupaka, jaką wpuszczono, przyczem w okresie doświadczenia, czyli w ciągu 114 dni, przybyło im na wadze 7,3 kg, czyli około 15% wagi obsady szczupakowej. Ponieważ strata w drobnicy, spowodowana przez wyżerowanie jej przez szczupaka, wyniosła 41,5 kg, przeto autor doświadczenia oblicza współczynnik wykorzystywania przez szczupaka karmy w postaci drobnicy rybnej na 5,7. Jak widzimy wynik ten nie odbiega znacznie od rezultatów prac dr. Scholza. Autor doświadczenia, opisując je w *Fischerei — Zeitung*, zauważa, że współczynnik ten byłby zapewne niższy, gdyby do doświadczeń użyto drobnicy płoci, którą szczupak chętniej pobiera, niż leszcza lub krąpia. Dość dziwnem jest w doświadczeniu również i to, że, pomimo dużej rozpiętości wagi wpuszczonych szczupaków i różnego ich wieku, nie obserwujemy zupełnie kanibalizmu, bowiem ilość sztuk odłowionych zgadzała się całkowicie z ilością wpuszczonych do stawu.

Wartość tego niewątpliwie ciekawego doświadczenia obniża i stawia pod znakiem zapytania otrzymany współczynnik fakt, że przeprowadzone zostało ono w nieodpowiedniej porze. Ponieważ była to wiosna, czyli okres poprzedzający tarło szczupaka, w którego ciele zachodziły pewne procesy związane z rozwojem produktów płciowych, nie wiemy, w jakim stopniu przyrost na wadze kłască należy na karb skonsumowanej ryby, a w jakim na karb dojrzałości płciowej.

Interesujące obserwacje z biologii ryb podaje w jednej ze swych prac wspomniany już dziś przez nas dr. Scholz. Mianowicie wymienia on ciekawe wypadki życia ryb w żołądku szczupaka po ich pożarciu przez tego drapieżnika. Jedną z tych obserwacji uczynił pewien wędkarz, który złowił szczupaka na wędkę, na żywca wielkości 6 cm. Szczupak został złowiony o godz. 10 rano i natychmiast zabity, poczem do godz. 5 pp. leżał w łódce wędkarza w temperaturze 2 — 4° C. O godz. 8 wieczorem, po otwarciu jamy ciała szczupaka, stwierdzono, że przynęta, na którą szczupak się złapał, znajdująca się w przedniej części żołądka, daje słabe oznaki życia. Rybka ta, przeniesiona do wody, wkrótce poczęła pływać, a po 24 godzinach już zerwała, zamieszkując potem w ciągu dłuższego czasu akwarjum wędkarza i ciesząc się jak najlepszym zdrowiem.

Podobny wypadek znajdujemy opisany w jednym z niemieckich pism, przeznaczonych dla miłośników akwarjum i terrarjum z r. 1904. Mianowicie w żołądku zabitego szczupaka znaleziono 2 krasnopiórki i 6 żab. Jedna krasnopiórka była nawpół strawiona, 3 żaby były martwe, jedna z nich okazywała jeszcze nieco życia, dwie natomiast wyskoczyły ze swego więzienia natychmiast po otwarciu żołądka.

Ostatni wreszcie przykład życia ryb w żołądku szczupaka opisuje dr. Scholz na podstawie własnego doświadczenia. 6-ciomiesięczny szczupak długości 32,7 cm i wagi 178 g pochwycił karpika wagi 15 g. W ciągu trzech minut trzymał on go w pysku, poczem przełknął. Bezpośrednio potem został on złapany i zabity przez przecięcie kręgosłupa. Szczupak leżał następnie w ciągu godziny, potem otwarto jego jamę ciała. Karpik znajdował się w przedniej części żołądka i żył jeszcze, a przeniesiony do wody po upływie pół godziny pływał normalnie i w późniejszym okresie nie wykazywał żadnych złych następstw swej przygody.

Opisane powyżej wypadki życia ryb w żołądku szczupaka dają się wytłumaczyć tem, że pokarm z przełyku dostaje się początkowo do przedniej części żołądka, skąd dopiero po upływie pewnego czasu przechodzi do tylnej części, gdzie dopiero rozpoczyna się trawienie. Przednia część żołądka jest raczej rozszerzeniem przełyku i jest ona pozbawiona kwasów żołądkowych i fermentów trawiennych, spotykanych w części tylnej. W pierwszym okre-

sie czasu po przełknięciu, dopóki ryba znajduje się w części przedniej żołądka, nie grozi jej strawienie. Jest ona natomiast narażona na niebezpieczeństwo uduszenia się z braku tlenu. Z tych względów przebywanie w żołądku szczupaka łatwiej zniosą i dłużej wytrzymają bez szwanku ryby, które mają mniejsze wymagania tlenowe, jak karaś, a dalej karp. Nie bez znaczenia będzie tu również temperatura, od której są zależne te wymagania, wzrastając wraz ze wzrostem temperatury. K.

## Głosy rybaków.

### Sum na wędcę.

Nie wiem, czy pomiędzy wędkarzami znajdują się tacy, którzyby posiadali jedną wędkę specjalnie na suma, który, osiągnąwszy wagę do 60 kg, może dostarczyć wędkarzowi równin dużo emocji podczas walki.

Sum jest rybą wód nizinnych, o dnie urozmaiconem, od płytcizn do głębin. Chętnie trzyma się on większych osiedli ludzkich, gdzie ścieki dostarczają mu wbród pożywienia. Na Wiśle przebywa pod szpicami tam, gdzie zwykle jest głębia. W pożywieniu sum nie jest wybredny, nie gardzi odpadkami, płynąciami z kolektorów, bierze chętnie nawet padlinę. Oczywiście, podstawowym jego pokarmem jest ryba i tej zjada dużo dzięki swej żarłoczności. Żerować zaczyna sum przy końcu kwietnia, przy chłodnej wiosnie nieco później. Najintensywniej jednak żeruje na jesieni, przed snem zimowym, w który zapada po wielkich dołach pod tamami, spoczywając tam nieruchomo przez całą zimę.

Poławiać się daje i w dzień i w nocy, jak niemal wszystkie drapieżniki, z najlepszym jednak skutkiem o świcie. Widać wtedy, jak sum przewala się na głębi, lub wystawia łeb pod powierzchnię wody i, otwierając pysk, wydaje charakterystyczny tej rybie odgłos. Łowi się we wszystkie sieci: sieć, przystosowana do połowu ryb grubych, złowi suma grubego i przeciwnie. Sum wchodzi do więcierzy, żaków i wierszy. Na sznur, „strożony“ kielbami, złowi się sum drobny, na średnicę, strożoną na sznur o wielkim haku, poławia się suma do wagi 20 kg. Na wędkę, do

której użyto jako żywca kiełbia, można złowić sumą mniejszego, który nie dostarczy wędkarzowi takich przeżyć, jak sztuka grubsza, do której złowienia trzeba użyć haczyków — kotwiczek lub dużych haczyków pojedynczych, umocowanych na mocnym sznurze i mocnem wędzisku, zaopatrzonem w dzwonek i kołowrotek. Na Wiśle jako żywca najczęściej używa się krąpia, certę lub świnkę, bo na tego żywca sum najchętniej bierze. Żywiec umocowuje się do haczyka grzbietem, w tej pozycji ma on najwięcej swobody i najmniej go ona męczy i zadaje mu bólu. W odległości 30 cm od żywca umocowany jest ciężarek, umożliwiając rybce przebywanie przy samem dnie.

Do zarzucenia wybiera się miejsca o słabym przepływie wody, najczęściej w głębinie pod szpicami tam. Po zarzuceniu wędy, wędkarz oczekuje na dźwięk dzwonka. Po usłyszeniu sygnału rozpoczyna się walka, podczas której należy zdobyć zmęczyć i doprowadzić do brzegu, co nieraz jest bardzo trudne, gdy sztuka jest duża. Doprowadzoną do brzegu sztukę niejednokrotnie trzeba wyciągać rękoma, bo przy dużej sztuce sznur może nie wytrzymać ciężaru. Uwalniając sumę z haczyka, należy unikać skaleczenia, a w razie wypadku natychmiast ranę zajodnować, gdyż skaleczenia zębem sumy jątrzą się i bardzo trudno się goją. Rybę złowioną na wędkę należy zaraz zabijać, by oszczędzić jej cierpień.

*Czesław Kaczyński*

## Z instytucyj i towarzystw rybackich.

### Ze Zrzeszenia Gospodarstw Stawowych R. P.

#### Zjazd Hodowców ryb stawowych.

W dniu 5 lipca r. b odbył się zorganizowany przez Zrzeszenie VIII zjazd hodowców ryb stawowych oraz zebranie członków Zrzeszenia. W zjeździe wzięli udział przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w osobie p. nac. inż. E. Bairda, przedstawiciele organizacji społecznych i fachowych, przedstawiciele prasy, członkowie zrzeszeni oraz grono niezrzeszonych hodowców. Ogółem na sali zebranych było ponad 60 osób.

Mniejsza niż na poprzednich zjazdach ilość uczestników tłumaczy się okresem intensywnych zajęć w gospodarstwach stawowych i rolnych, które wielu hodowcom uniemożliwiły przybycie.

Zjazd otworzył p. prez. Pleszczyński, prosząc o przewodniczenie w nieobecności prezesa Rady p. hr. A. Potockiego, członka Rady p. inż. L. J. Meylerta. Wobec małej ilości członków Zrzeszenia, walne zebranie zostało odwołane, a zebranie postanowiono traktować jako zjazd hodowców ryb oraz konferencję sprawozdawczą z działalności i zamierzonych prac Zrzeszenia. Tem samym zdjęto z porządku dziennego sprawy finansowe i złożono jedynie krótkie sprawozdanie o stanie finansowym Zrzeszenia, zakończone apelem do członków o punktualne regulowanie składek, które są jedyną finansową podstawą bytu organizacji.

Sprawozdanie z działalności Zrzeszenia złożył p. prez. Pleszczyński, w którym wymienił: stałe prowadzoną przez Zrzeszenie pracę doradztwa fachowego, rozesłaną ankietę hodowlaną, pozwalającą na ustalenie przebiegu poszczególnych okresów kampanji hodowlanej, memorjał, złożony w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, podkreślający zbędność importu stawowego materiału obsadowego, zebranie danych, dotyczących źródeł nabycia narybku i kroczków w kraju oraz udzielanie zainteresowanym odpowiednich informacji, opracowanie i wydanie hodowlanych ksiąg rybackich, podjęcie prób doświadczalnictwa zbiorowego i rozesłanie do hodowców tematu doświadczenia, stworzenie funduszu do walki z chorobami ryb, wreszcie memorjał, złożony do Ministerstwa w sprawie upośledzenia gospodarstw stawowych przy podziale wód otwartych na obwody rybackie. Z pośród prac ekonomicznych, p. prez. Pleszczyński wymienił: starania i ich wynik o reformę podatku przemysłowego, prace nad podatkiem gruntowym, nad zagadnieniami transportowymi, dotyczącymi obniżenia kosztów przewozu na PKP i usprawnienia techniki przewozu, wreszcie zagadnienia polityki celnej i reglamentacyjnej. Prace nad organizacją zbytu scharakteryzował p. Iwaszkiewicz w referacie na powyższy temat, po którym rozwinęła się dłuższa dyskusja, zakończona odpowiedniami tezami.<sup>1)</sup>

Komunikaty, na temat księgowości rybackiej oraz funduszu do walki z chorobami ryb wygłosił p. inż. Sosnowski. Nadmienić należy, że już na ostatnim zjeździe postanowiono utworzyć stałą komisję dla wypracowania planu prac badawczych nad chorobami ryb. Ze względu na spodziewaną reorganizację Związku Organizacji Rybackich uchwała ta nie została zrealizowana. Ogłoszona natomiast zbiórka na fundusz dała zł. 146.95, prócz tego Związek Bielski wyasygnował na ten cel zł. 500.—, co umożliwiło zaledwie rozpoczęcie prac w jednym gospodarstwie, zresztą przy jego pomocy finansowej. Zebrani, uznając doniosłość zagadnienia walki z chorobami ryb uchwalili rezolucję, która zwraca się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą o poparcie akcji, mającej na celu walkę z chorobami ryb, a w pierwszym rzędzie o wydatne i stałe udzielanie placówkom naukowym subsydjów na prace terenowe i urządzenia badań klinicznych.

Komunikaty z zakresu obrony interesów rybactwa wygłosił p. Iwaszkiewicz, omawiając szczegółowo sprawę obniżki taryf przewozowych na łubin, przewozu ryb na kolejach, klasyfikacji gruntów pod wodami do obliczania wymiaru podatku gruntowego, prace w obronie rynku krajowego przed importem oraz komisję notowań cen.

<sup>1)</sup> Tezy te zawarte są w artykule p. Iwaszkiewicza p. t. „Wytyczne organizacji zbytu ryb” na str. 290.

Zjazd zakończyło sprawozdanie z Kongresu Rolniczego w Budapeszcie oraz zwiedzania węgierskich gospodarstw stawowych, wygłoszone przez p. prez. Mazarskiego.

## **Ze Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich R. P.**

Rok 1934 zaznacza się dalszym silnym rozwojem centrali wędkarstwa polskiego — Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich R. P. Rozprzestrzenia on swoją działalność, powiększając zarówno ilość swych członków, jak i granice zasięgu terytorjalnego. W ciągu pierwszej połowy 1934 roku przyjęte zostały do Związku następujące Towarzystwa: Bielsko — Białskie Towarzystwo Rybackie w Bielsku, Wojskowy Klub Wędkarski Garnizonu Brześćcia n/Bugiem, Augustowskie Towarzystwo Wędkarskie w Augustowie, Towarzystwo Sportowo-Rybackie na Sanie w Jarosławiu, Powiatowe Towarzystwo Rybackie w Kałuszu, Kieleckie Towarzystwo Wędkarskie w Kielcach, Koło Sportu Wędkarskiego w Starachowicach, wreszcie Klub Sportowo Wędkarski w Świeciu. Ogółem przystąpiło do Związku 8 Towarzystw, a wobec wykreślenia z listy członków na podstawie art. 15 statutu jednego Towarzystwa, Związek liczy obecnie 29 zrzeszonych Towarzystw, obejmujących ca 1,500 członków.

Prócz tego nawiązano kontakt z większemi skupieniami wędkarskiemi, gdzie organizacja wędkarzy odbywa się przy pomocy Związku.

Dużą rolę w konsolidacji zrzeszonych wędkarzy odgrywają wprowadzone przez Związek jednolite dla całego Państwa legitymacje. Będąc dowodem należenia do Związku, legitymacje te oddają poważne usługi przy uzyskiwaniu kart i wkładek wędkarskich.

W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego zaszły w łonie Zarządu pewne zmiany. Ze względu na chorobę ustąpił z Zarządu jeden z członków p. Z. Kanner, na którego miejsce został dokooptowany p. płk. Roman Maksymowicz, prezes Towarzystwa Sportowo Rybackiego na Sanie i Wiarze w Przemyślu. Zarząd odbył dwa posiedzenia, prócz tego t. zw. małe prezydjum, składające się z zamieszkałych stale w Warszawie: prezesa, sekretarza i skarbnika Związku, odbywa co tydzień swe zebrania, kierując bieżącemi pracami Związku.

Z prac tych na pierwszy plan wysuwa się obrona interesów wędkarskich. Zapoczątkowana w roku ubiegłym przez złożenie w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych postulatów o przyznanie zrzeszonym wędkarzom pewnych ulg, spotkała się ona z życzliwem ustosunkowaniem się Ministerstwa i jest nadal kontynuowana. Podobnie przychylnie został przyjęty przez Ministerstwo memoriał Związku, złożony w czerwcu r. b. po przeprowadzeniu odpowiedniej ankiety, a dotyczący istniejącego stanu rzeczy w związku z wprowadzaniem w życie ustawy o rybołówstwie. Memoriał ten podkreślał przedewszystkiem nieznamość i dowolne interpretowanie ustawy przez władze administracyjne pierwszej instancji, dalej długotrwałość i uciążliwość formalności, związanych z wyrabianiem karty wędkarskiej, trudności, wypływające z ustawy przy wydawaniu licencji na krótkotrwały połów na wędkę i inne bolączki wędkarskie. Ministerstwo przyobiecało usunięcie pewnych niedomagań wędkarskich w ramach ustawy.

Uchwalone na Zjeździe Delegatów Towarzystw Wędkarskich w styczniu postulaty znalazły również oddźwięk w Ministerstwie, które zwróciło się do pracowni badawczo-rozpoznawczych chorób ryb o objęcie swym programem również i badań furunkulozy łososiowatych. Badania wędrówek łososia w głównym biegu Wisły są w toku i od ich rezultatów i wyników uzależnione są przyszłe zarządzenia Ministerstwa w dziedzinie ochrony tego gatunku.

Pismem okólnem Nr. Z. Ryb. III.3/16—34 dotyczącem zwolnienia od opłat stemplowych przy wyrabianiu kart wędkarskich uznało Ministerstwo Związek jako jedyną reprezentację wędkarską, przyznając członkom Związku wyłączne prawo zwolnienia od powyższych opłat.

Niezależnie od obrony interesów swych członków, prowadzona jest przez Związek za pomocą prasy codziennej akcja propagandowa o istnieniu i działalności Związku.

Związek opracował wzór statutu dla towarzystw wędkarskich, który oddaje duże usługi przy tworzeniu nowych towarzystw Opracowane kwestjonariusze okresowe, które wypełniają i zwracają Związkowi zrzeszone towarzystwa, pozwalają na nawiązanie najściślejszego kontaktu z towarzystwami i na bezpośrednie wniknięcie w ich życie, stanowiąc jednocześnie cenny materiał kronikarski z zakresu wędkarstwa i ichtiologii.

W najbliższej przyszłości Związek zamierza ogłosić konkurs na prace z zakresu wędkarstwa, co wobec braku literatury wędkarskiej w języku polskim, uznać należy za jak najbardziej celowe.

Podkreślić należy, że Związek nie korzysta z żadnych zasiłków ani subwencji, opierając się wyłącznie na własnych dochodach, w głównej mierze na składkach swych członków.

### **Komisja Rybacka Wileńskiej Izby Rolniczej.**

W dniu 14 czerwca r. b. odbyło się w Wilnie drugie posiedzenie Komisji Rybackiej Wileńskiej Izby Rolniczej, na którym wysłuchano sprawozdań z postępu prac rybackich, a więc z dokonywanego podziału wód otwartych na obwody rybackie, który to podział dał możliwość wyodrębnienia i zapoczątkowania lub też pogłębienia szeregu prac rybackich, których bez podziału wód na obwody nie dałoby się przeprowadzić. W wyniku starań o uzyskanie kredytów rybackich na kupno dla rybaków zawodowych sieci i pomoc przy wydzierżawianiu obwodów rybackich; uzyskano kredyt średnioterminowy i niskoprocentowy, jednak nie rozwiąże on w pewnych wypadkach gospodarczego usamodzielnienia rybaka, dla którego celu koniecznym jest uzyskanie subsydjum.

W dniach 4 do 13 czerwca odbyły się w starostwach w Brasławiu, w Głębokiem i w Wilnie przetargi na obwody. Zainteresowanie się przetargami było znaczne, zwłaszcza w Brasławiu; z ogólnej ilości utworzonych w pierwszej kolejności 88 obwodów rybackich na 24,000 ha jezior (66 obwodów) i 200 klm rzek (22 obwody) zostało wystawionych na przetarg publiczny: 35 obwodów jeziorowych — 9834 ha i 22 obwody rzeczne — 200 klm b. Z pozostałych obwodów rybackich tworzone są spółki rybackie jeziorowe; obwody uznane za własne wydzierżawione są przez właścicieli. W wyniku

dokonanych przetargów zostało wydzierżawionych 25 obwodów jeziorowych — 7,466 ha i 2 obwody rzecznej; nie wydzierżawiono 10 obwodów jeziorowych — 2,368 ha i 20 obwodów rzecznych, na które odbędą się nowe przetargi.

Ze spraw związanych z organizacją rynku rybnego wynika, że Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie w dalszym ciągu pracowała nad organizacją rynku rybnego, zwłaszcza w kierunku organizacji dostawy i sprzedaży ryby stawowej oraz, że w r. b. Spółdzielnia przystąpiła do organizowania próbnej sprzedaży ryby jeziorowej. Jak pożyteczna była działalność Spółdzielni Producentów Ryb w Wilnie, widoczne jest chociażby z następującego przykładu. Cena karpia w hurcie w kampanji 1933/34 r. zmniejszyła się w porównaniu z okresem z kampanji 1932/33 r. zaledwie o 2,5%, zaś przeciętna waga karpia była w kampanji 1933/34 r. znacznie gorsza, wynosząc 450 gramów, gdy w kampanji uprzedniej — 650 gramów sztuka. W tym czasie ceny na ziemiopłody spadły, przyjmując ceny z 1928 r. za 100, — z 49.9 na 34.4 — czyli o 30%, nabiał z 55.0 na 44.9 — czyli o 18%, zwierzęta rzeźne z 43.8 na 40.0 — czyli o 7%.

W wolnych wnioskach zastanawiano się nad: importem ryb słodkowodnych do Polski; możliwością rewizji traktatu handlowego z Węgrami, który przyznaje Węgrom zbyt liberalne ulgi celne na przywóz karpia ze znaczną szkodą dla krajowej produkcji karpia, projektowanym nowym sposobem opodatkowaniu stawowych gospodarstw rybnych i jezior podatkiem gruntowym według zasady, że sztuczne gospodarstwa rybne mają być opodatkowane, stosownie do klasy tego gruntu, jaki został zalany, jeziora zaś według najniższych klas użyteczności gruntów rolnych, wreszcie nad uporządkowaniem stosunków i gospodarki rybnej na największym w Polsce jeziorze Narocz. W rezultacie przeprowadzonej dyskusji uchwalono między innymi wnioski dotyczące: przyznania rybactwu środków finansowych na zaangażowanie instruktora rybackiego do prac w terenie i t. p., interwencji u odnośnych czynników o możliwe ograniczenie importu ryb słodkowodnych do Polski oraz unormowania stosunków i gospodarki rybackiej na jeziorze Narocz.

## Z Krajowego Towarzystwa Rybackiego.

### Sprawozdanie rzeczowe za rok 1933/34.

#### I. Działalność w zakresie rybołówstwa rzecznego.

**Akcja zarybieniowa:** Z wiosną 1933 r. zorganizowało K. T. R. w województwie krakowskim, akcję zarybieniową łososiem (troć), pstrągiem, sandaczem oraz leszczem. Ogółem wpuszczono do rzek województwa krakowskiego 1,658,500 sztuk narybku troci oraz 600,000 sztuk narybku pstrąga. Materiału zarybieniowego dostarczyły wylęgarnie w Nowym Targu, Nowym Sączu, Foleszu i Dobrach Żywieckich oraz gospodarstwo rybne w Tomicach i Stowarzyszenie Zawodowych Rybaków Krakowskich. Niezależnie od powyższych ilości wpuszczono do Wisłoki w maju 1933 r. 196 sztuk znaczących palczaków troci wyhodowanych w Foleszu. Zaznaczyć należy, że



w lipcu złowiono jedną zeznaczonych sztuk w Wiśle pod Sandomierzem, drugą zaś 7 kwietnia r. b. pod Tczewem, przyczem sztuka ta wyrosła o 17.3 cm i ważyła w chwili jej złowienia 425 g.

**Kampanje łososiowe:** W jesieni 1933 r. zorganizowało K. T. R. kampanje łososiowe na Dunajcu, Skawie i Sole, które jednak dały minimalne rezultaty. Na Dunajcu przeprowadziło kampanję Polskie Towarzystwo Wędkarskie z Krakowa oraz Towarzystwo Miłośników Sportu Wędkarskiego z Nowego Sącza. W powiecie nowotarskim złowiono zaledwie 32 sztuki tarlaków, w tem 16 samic oraz 16 samców. W powiecie nowosądeckim złowiono wprawdzie 4 sztuki, do tarła nie użyto ich jednak, gdyż usnęły w skrzyniach w czasie nagłego wylewu wody. Ujemne wyniki tegorocznej kampanji łososiowej przypisać należy wysokiemu stanowi wody w Dunajcu oraz licznym opadom atmosferycznym, które spowodowały kilkakrotne zrewanie odjazdów i uniemożliwiły przeprowadzenie połowów. Poza tem odbiło się niekorzystnie na wyniku kampanji przesunięcie czasu ochronnego dla łososia do 15 października, gdyż dzierżawcy obwodów niżej położonych gorączkowo wyławiali ryby do ostatniej chwili, a połowy były obfite, ponieważ sprzyjał im wyższy stan wody, na skutek czego mogli używać sieci do połowów, co w innych latach podczas suchej jesieni było utrudnione. Mała ilość tarlaków złowionych w Dunajcu dla celów kampanji nie świadczy jednak o tem, aby łososia rzeczywiście było mało. W roku ubiegłym bowiem dało się zauważyć bardzo dużo tarlisk naturalnych, zwłaszcza w górnym biegu Białego i Czarnego Dunajca. W wylęgarni w Nowym Targu uzyskano 100,000 ziarn ikry łososia, z której to ilości przesłano do wylęgarni w Nowym Sączu 20,000 ziarn. Kampanje łososiowe na Skawie i Sole nie dały żadnych rezultatów, ponieważ przeprowadzenie odłowów było niemożliwym. Poza wyżej podanymi ilościami materiału zarybieniowego łososia, wyhodowano w Folszu kilka tysięcy palczaków troci, pochodzących z kampanji 1932/33, a które znakowane wypuszczone zostaną do Wisłoki w jesieni r. b.

**Kampanja pstrągowa:** Produkcja pstrąga opierała się o ośrodki zarybieniowy w Folszu (powiat jasielski), gdzie wyprodukowano 500,000 ziarn ikry pstrąga potokowego, a z ilości tej dostarczono 330,000 ziarn wylęgarniom w Żurawnie (10,000), Nowym Sączu (150,000), Porąbce (90,000) i Wiśle (80,000). Dobre wyniki kampanji w Folszu należy specjalnie podkreślić, ponieważ produkcję powyższą uzyskano mimo ciężkiego położenia finansowego, w jakim znajduje się właściciel ośrodka, t. j. Powiatowe Towarzystwo Rybackie w Jaśle. Krajowe Towarzystwo Rybackie dąży do wyprodukowania w Folszu takich ilości ikry, któreby pozwalały na zupełne zaspokojenie potrzeb wylęgarni na terenie województwa krakowskiego i śląskiego położonych. Prawdopodobnie już w roku bieżącym produkcja 1,000,000 ziarn ikry zostanie osiągnięta i wtedy nie będziemy musieli sprowadzać ikry jak do roku ubiegłego z Austrii wzgl. ze Złotego Potoku.

**Kampanja lipieniowa:** W ostatnich latach dał się zauważyć w rzekach województwa krakowskiego minimalny rybostan lipienia. Starania K. T. R. odnośnie uzyskania drogą sztucznego wycieru materiału zarybieniowego nie dawały żadnych rezultatów wskutek braku tarlaków. Dopiero w roku bieżącym udało się w powiecie nowotarskim uzyskać 35 sztuk tarlaków lipienia, z których otrzymano 45,000 sztuk narybku. Jak znacznie poprawił

się rybostan lipienia w Dunajcu wskazuje fakt, że w czasie odłowów zimowych wyłowiono w pewnym dniu 120 kg białej ryby oraz 100 kg lipienia, którą to ilość naturalnie wpuszczono spowrotem do Dunajca.

**Budowa nowych wylęgarni:** W okresie sprawozdawczym powstały 3 nowe ośrodki zarybieniowe na terenie działalności Towarzystwa, a mianowicie: a) wylęgarnie w dorzeczu Rudawy o pojemności 350,000 ziarn w Czatkowicach pod Krzeszowicami wraz z 4 stawkami do podchowu palczaków (pstrąg), b) wylęgarnia w dorzeczu Soły o pojemności 400,000 ziarn w Porąbce pod Kętami (pstrąg, łoś), c) wylęgarnia w górnym dorzeczu Wisły o pojemności 200,000 ziarn w Wiśle wraz z 2 stawkami (pstrąg, łoś). Praca Towarzystwa wyrażała się w tym dziale w pomocy przy projektowaniu powyższych obiektów oraz wyszkoleniu personelu. Dla orientacji podajemy, że na terenie działalności Towarzystwa istnieje 11 wylęgarni, a mianowicie: w Nowym Targu, Nowym Sączu, Nawojówce, Fuluszu, Krakowie, Czatkowicach, Porąbce, Wiśle, Rycerce, Lipowej i Dubiu.

## II. Działalność w zakresie podziału rzek na obwody rybackie.

Krajowe Towarzystwo Rybackie współpracowało z Krakowskim Urzędem Wojewódzkim przy podziale lewobrzeżnych dopływów Wisły na terenie województwa kieleckiego na obwody rybackie. Po zapoznaniu się ze stanem faktycznym w terenie zaprojektowano podział rzek na 65 obwodów i opracowano w biurze T-wa: a) opis charakterystyki rzek województwa kieleckiem z wyjątkiem dorzecza Pilicy z odnośniami wnioskami podziału na obwody rybackie, b) mapę projektowanego podziału z numeracją obwodów dla każdej rzeki oddzielnie, c) normy zarybieniowe dla każdego obwodu, d) maksymalną ilość pozwoleń wędkarskich również dla każdego obwodu oddzielnie. W jesieni 1933 r. przystąpiono do badań w dorzeczu Pilicy, przyczem projektowany podział na obwody rybackie objął tereny województwa kieleckiego, łódzkiego i warszawskiego.

## III. Działalność w zakresie gospodarstwa stawowego włościańskiego.

Praca K. T. R. w kierunku podniesienia wydajności stawów włościańskich wyrażała się: a) w opiekowaniu się Włościańską Spółdzielnią Rybacką w Bestwinie, b) w zbieraniu danych statystycznych rozmieszczenia stawów włościańskich na terenie województwa śląskiego, b) w dostarczaniu materiału obsadowego gospodarzom ze Święcan, d) w szerzeniu oświaty rybackiej pozaszkolnej, e) w umieszczaniu w czasopismach rolniczych artykułów z zakresu hodowli ryb w stawach wiejskich, f) w rozpowszechnianiu książki p. t. „Stawy wiejskie — Budowa i użytkowanie”.

Wzorem lat ubiegłych opiekowało się T-wo Włościańską Spółdzielnią Rybacką w Bestwinie, która wykazała ożywioną działalność w okresie sprawozdawczym. Stawy obsadzono własnym materiałem, a poza tem sprzedano 800 kg narybku, 1,050 kg kroczków oraz 100 kg szczupaka. W okresie letnim walczono intensywnie z roślinnością stawową, kosząc ją pod wodą, a ryby karmiono łubinem, podawanym w stanie gniecionym. W jesieni wyłowiono około 350 q ryby kupieckiej, 25 q linów i 25 q szczupaka. Z wyżej podanej ilości karpia kupieckiego sprzedano przy stawach

150 q, resztę zaś t. j. 200 q zmagazynowano w magazynach Spółdzielni. Transakcje handlowe prowadzono z kupcami z Białej, Bielska, Oświęcimia, Będzina, Żywca i Królewskiej Huty. W miesiącach lutym i marcu r. b. sprowadziła Spółdzielnia 300 q łubinu żółtego oraz 400 q łubinu niebieskiego, dostarczając go członkom częściowo za gotówkę, częściowo zaś na krótszy i dłuższy kredyt. Teren stawów włościańskich powiększył się w roku ubiegłym o 7 nowych stawów, tak, iż łączna powierzchnia wynosi obecnie 120 ha. Spółdzielnia zorganizowała 5 pogadanek, na których poruszono sprawy racjonalnej obsady ryb i karmienia, tępienia twardej roślinności i budowy grobli, a poza tem odbył się w lutym 1934 r. 2-dniowy kurs z udziałem p. prof. U. J. d-ra Teodora Spiczakowa, który mówił o chorobach i szkodnikach ryb oraz inż. Władysława Kołdera, który referował sprawy hodowlane. W kursie tym wzięli udział poza członkami Spółdzielni hodowcy ryb tak małej jak i dużej własności z Dankowic, Starej Wsi, Hecznarowic, Bestwinki, Kaniowa i pobliskiego terenu Śląska Cieszyńskiego. W drugiej połowie marca r. b. odłowiono zimochowy, w których ryby przezimowały z dobrym wynikiem, przyczem zaznaczyć należy, że członkowie nie zakupywali obsady z innych gospodarstw, a ewentualne braki uzupełniali między sobą. Wypadków choroby nie notowano, tylko w niektórych stawach dało się zauważyć ospę i pleśniawkę na skutek nieostrożnego obchodzenia się z rybami. Wielką plagą stawów w Bestwinie jest piżmowiec, który wyrządza olbrzymie szkody, rozkopując groble stawowe i rozmnażając się w zastraszający sposób. Walka z nim jest prowadzona i w niektórych obiektach nawet z pożytkiem. Spółdzielnia liczyła w okresie sprawozdawczym 23 członków.

Celem zorientowania się co do ilości oraz obszaru stawów włościańskich na terenie województwa śląskiego, nawiązano ścisły kontakt ze Śląską Izbą Rolniczą, za pośrednictwem której zbierano materiał statystyczny w poszczególnych powiatach. Wzorem lat ubiegłych dostarczono gospodarzom powiatów jasielskiego, gorlickiego i nowosądeckiego materiału obsadowego karpia z gospodarstwa rybnego K. T. R. w Święcanach w postaci narybku czerwcowego oraz rocznego. Dla spopularyzowania hodowli ryb urządzono szereg pogadanek i kursów, o których mowa poniżej, a poza tem umieszczano popularne artykuły z zakresu gospodarstwa stawowego w czasopismach „Rolnik Śląski” i „Zagroda Wzorowa Przewodnika Kółek Rolniczych”.

(D. n.)

### Groza importu ryb niemieckich.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, delegacja niemiecka, prowadząca w Polsce rokowania w sprawie wymiany towarowej, wysunęła rzekomo postulat udzielenia przez Polskę kontygentów na przywóz ryb żywych według cła ulgowego oraz ryb śniętych przy cle konwencyjnym 20 zł. Ryba żywa składałaby się z karpia, szczupaków i leszczy, śnięta zaś z drobnicy jeziorowej i pochodziłaby prawdopodobnie z Prus Wschodnich. Przychylenie się do żądań niemieckich, choćby w najskromniejszych rozmiarach, otwierałoby wrota dla zalewu rybą niemiecką rynków polskich, który przekreśliłby zgóry wszelkie prace, związane z wprowadzaniem na wodach otwartych ustawy o rybołówstwie, stwarzając jednocześnie groźną konkurencję dla borykających się z kryzysem gospodarstw stawowych i powiększając dezorganizację i chaos na rynku rybnym.

Jeśli powyższe pogłoski miały się okazać prawdziwe, nie wątpimy, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ustosunkuje się odpowiednio do postulatów niemieckich i zabezpieczy w należyty sposób interesy krajowego rybactwa.

## Rynki rybne.

Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

| RYNEK     | Data   | Karp żywy |     | Karaś żywy |     | Lin żywy |      | Szczupak żywy |      | Sandacz jezior. | Leszcz | Okon |      | Drobniaka | Węgorz |      |      |     |      |     |
|-----------|--------|-----------|-----|------------|-----|----------|------|---------------|------|-----------------|--------|------|------|-----------|--------|------|------|-----|------|-----|
| Bydgoszcz | 6.VII  | 2         | 2,4 | 1          | 2   | 1,2      | 2    | 1,8           | 2,4  | 4               | 5      | —    | —    | 1         | 2      | —    | —    | 1,6 | 2,8  |     |
|           | 13.VII | 2         | 2,4 | —          | —   | 1,2      | 2    | 1,8           | 2,4  | 4               | 5      | —    | —    | 1         | 2      | —    | —    | 1,6 | 2,8  |     |
| Kraków    | 29.VI  | 2,7       | —   | —          | —   | 2        | 2,2  | 3,5           | 4    | —               | —      | —    | —    | —         | —      | —    | —    | —   | —    |     |
|           | 6.VII  | 2,6       | 2,8 | —          | —   | 2,5      | —    | 3,5           | 4    | —               | —      | —    | —    | —         | —      | —    | —    | —   | —    |     |
| " "       | 13.VII | 2,2       | 2,4 | —          | —   | 2        | 2,5  | 3,5           | 4    | —               | —      | —    | —    | —         | —      | —    | —    | —   | —    |     |
|           | 20.VII | 3,5       | —   | —          | —   | —        | —    | 4             | 5    | —               | —      | —    | —    | —         | —      | —    | —    | —   | —    |     |
| Lwów      | 3.VII  | 2         | 3   | —          | —   | 1,2      | 1,6  | 2,5           | 3    | —               | —      | —    | —    | —         | —      | —    | —    | —   | —    |     |
| Pińsk     | 25.VI  | —         | —   | 0,65       | 0,9 | 0,75     | 1    | 0,8           | 1,2  | —               | —      | 0,7  | 0,9  | 0,6       | 0,8    | 0,25 | 0,4  | —   | —    |     |
|           | 2.VII  | —         | —   | 0,65       | 0,8 | 0,7      | 0,85 | 0,8           | 1,15 | —               | —      | 0,7  | 0,9  | 0,6       | 0,7    | 0,25 | 0,35 | —   | —    |     |
| " "       | 9.VII  | —         | —   | 0,65       | 0,8 | 0,7      | 0,8  | 0,75          | 1,1  | —               | —      | 0,7  | 0,85 | 0,6       | 0,65   | 0,25 | 0,3  | —   | —    |     |
|           | 6.VI   | —         | —   | —          | —   | 2        | 2,6  | 2,4           | 3    | —               | —      | 1,6  | 2    | —         | —      | —    | —    | —   | 2,5  | 3,5 |
| " "       | 15.VI  | —         | —   | —          | —   | 2        | 2,6  | 2,4           | 3    | —               | —      | 1,6  | 2    | —         | —      | —    | —    | —   | 2,5  | 3,5 |
|           | 20.VI  | —         | —   | —          | —   | 1,8      | 2,4  | 2,4           | 3    | —               | —      | 1,6  | 2    | —         | —      | —    | —    | —   | 2,5  | 3,5 |
| Toruń     | 27.VI  | —         | —   | —          | —   | 1,8      | 2,4  | 2,4           | 3    | —               | —      | 1,6  | 2    | —         | —      | —    | —    | —   | 2,5  | 3,5 |
|           | 28.VI  | —         | 2   | 0,7        | 1   | 1,6      | 1,8  | 1,8           | 2    | —               | 3      | 1,4  | 1,6  | 0,8       | 1      | 0,6  | 0,8  | 2,6 | 3    |     |
| " "       | 28.VI  | —         | 2   | 1,6        | 1,8 | 1,6      | 1,8  | 1,6           | 2    | —               | —      | 1,4  | 1,6  | 0,6       | 1      | 0,5  | 0,6  | 2   | 3    |     |
|           | 6.VII  | —         | 2   | 1,6        | 2   | 1,6      | 1,8  | 2             | 2,4  | 3               | 3,5    | —    | 1,6  | 1         | 1,2    | 0,5  | 0,6  | —   | 2,4  |     |
| " "       | 13.VII | 2         | 2,2 | 1,4        | 2,4 | 1,6      | 2    | 1,6           | 2,4  | 3               | —      | 1,2  | 1,4  | 1         | 1,2    | 0,4  | 0,6  | 1,8 | 2,6  |     |
|           | 20.VII | 1,8       | 2,4 | —          | 2   | 1,2      | 1,6  | 1,2           | 2,2  | —               | —      | 1,2  | 1,6  | 0,6       | 0,8    | 0,3  | 0,6  | 1,4 | 2,4  |     |
| Warszawa  | 28.VI  | 2,25      | 3   | 4          | 4,5 | 3        | 3,5  | 1,8           | 2    | 4,5             | 4,8    | —    | —    | 1,8       | 2      | 0,7  | 1    | 2,5 | 2,75 |     |
|           | 6.VII  | 2         | 2,4 | —          | 3   | 3,25     | 1,6  | 2             | —    | 5               | 2,4    | 2,6  | 1,6  | 1,8       | 0,7    | 0,8  | 2,5  | 3   |      |     |
| " "       | 13.VII | 2,1       | 2,5 | 3,8        | 4,5 | 2,8      | 3    | 2,4           | 2,5  | 4,8             | 5,2    | 2,5  | 2,8  | 1,6       | 1,8    | 0,9  | 1,2  | 2,8 | 3    |     |
|           | 20.VII | 2,4       | 2,6 | 4          | 4,2 | 2,8      | 3,2  | 2,5           | 2,8  | 2,8             | 3      | 2,6  | 2,8  | 1,5       | 1,6    | —    | —    | 2,8 | 3    |     |

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

| RYNEK    | 28.VI     | 6.VII     | 13.VII    | 20.VII    |                   |
|----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-------------------|
| Kraków   | 2,30—     | 2,10—2,30 | 1,85—2,00 | 3,00—     |                   |
| Warszawa | 1,65—1,75 | 1,70—1,75 | 1,70—1,75 | 1,75—1,80 | drobny do 0,6 kg. |
|          | —         | 1,80—1,85 | 1,85      | 1,90—2,00 | średni do 0,8 kg. |
| " "      | 2,30—2,40 | —         | 2,30—2,40 | 2,25—2,30 | węgierski         |
| " "      | 1,30—1,40 | 1,00—1,40 | 1,40—1,50 | 1,60—1,80 | śnięty            |

Obroty handlu zagranicznego zamknęły się w miesiącu czerwcu r. b. po stronie przywozu cyfrą 8.026 q, wartości zł. 326.100, po stronie wywozu cyfrą 687 q, wartości zł. 110.000. W stosunku do czerwca r. ub. przywóz ryb zmniejszył się o 6.237 q, wartości zł. 315.000, wywóz zaś wzrósł o 250 q, wartości zł. 26.000. Prawie cały spadek przywozu w porównaniu z rokiem ubiegłym położyć należy na karb zmniejszenia przywozu śledzi solonych oraz w znacznie mniejszym stopniu leszczy i innych ryb świeżych oprócz osobno wymienionych. Wzrost wywozu objął głównie raki.

Poszczególne pozycje przywozu ryb w czerwcu przedstawiają się jak następuje. Przywóz karpki żywych wyniósł 323 q, wartości zł. 22.000, w tem z Jugosławji przywieziono 206 q, wartości zł. 15.000, z Węgier 117 q, wartości 7.000 zł. Pomimo wzrostu przywozu karpki w stosunku do czerwca ubiegłego roku o 63 q, wartość tego przywozu spadła dość znacznie, bowiem o 29.000 zł. Przywóz sandaczu wyniósł 106 q, wartości zł. 14.000, cały przywóz pochodził z Estonji. W stosunku do r. ub. przywóz ten wzrósł o 59 q, wartości zł. 7.000. Podobnie estońskiego pochodzenia była cała ilość leszcza, którego przywieziono w czerwcu r. b. 162 q, wartości zł. 11.000. Innych ryb słodkowodnych prócz ryb osobno wymienionych przywieziono 202 q, wartości zł. 13.000, w czem z Danji 71 q wartości zł. 2.000, z Estonji 111 q, wartości zł. 9.000 i z Niemiec 19 q, wartości zł. 2.000. W roku ubiegłym leszcze nie były oddzielnie wyszczególnione w taryfie celnej; łącznie z rybami oddzielnie nie wymienionymi, przywieziono ich 824 q, wartości zł. 88.000, wobec czego w czerwcu r. b. przywóz ten spadł o 460 q, wartości zł. 54.000. Śledzi mrożonych przywieziono w r. b. 3 q, wartości zł. 100, śledzi solonych 7.265 q, wartości zł. 262.000, w czem z Anglii 6.717 q, wartości zł. 249.000 i z Norwegji 523 q, wartości zł. 12.000. W porównaniu do czerwca r. ub. przywóz ten spadł o 5.568 q, wartości zł. 155.000, obniżając wydatnie cyfrę globalnego przywozu ryb do Polski w czerwcu r. b. Wreszcie szprot i sardeli przywieziono 25 q, wartości zł. 4.000.

Ważniejsze pozycje w wywozie stanowią raki, których eksport wyniósł 670 q, wartości zł. 107.000. Z ilości tej do Niemiec wywieziono 523 q, wartości zł. 72.000 i do Francji 140 q, wartości zł. 35.000. W porównaniu do czerwca r. ub. wywóz ten wzrósł o 307 q, wartości zł. 38.000. Ryb żywych i śniętych oprócz osobno wymienionych wywieziono w czerwcu r. b. 17 q, wartości zł. 3.000, całą ilość wywieziono do Niemiec.

Karpkowy rynek warszawski charakteryzuje w okresie lipca ryba drobna, nie przekraczająca naogół wagi 1 kg. Tem się tłumaczy wprowadzenie nowego terminu „karp węgierski”, którego waga przewyższa wagę ryby krajowej i cena zań uzyskiwana jest znacznie wyższa, wahając się w detalu od 2.70 do 3.— zł. (tablica pierwsza uwidocznia jedynie cenę detaliczną karpia krajowego). Nie jest wykluczone, że wyrosnięte sztuki karpia krajowego są sprzedawane przez hurtowników jako karp węgierski. Spadek cen karpia, zapoczątkowany w drugiej połowie czerwca, został w miesiącu lipcu zahamowany na skutek zmniejszonych dowozów ze względu na panujące w lipcu upały i związane z tem trudności transportowe. Zwłaszcza silnie dało się to odczuć między 16 a 21 lipca, dzięki czemu cena krajowego karpia o wadze do 1 kg dochodziła do 2.— zł. Nie bez wpływu na tę cenę pozostał brak ryby rzecznej i jeziorowej, spowodowany podobnie upałami oraz przyborem wody na rzekach i jeziorach, co utrudniło połowy. Ceny ryb śniętych jeziorowych i rzecznych w ostatnim tygodniu nieco zwyżkowały. Rozpiętości w cenie ryb śniętych na rynkach prowincjonalnych tłumaczyć należy różnicą i niejednorodnością materiału. Ceny raków w Bydgoszczy w dniach 6 i 13 lipca wynosiły od 3.— do 6.— zł. za kopę. W Poznaniu dn. 28 czerwca wynosiły zł. 3.60—4 zł.; 6 lipca zł. 4—6; dn. 13 lipca zł. 4.— i dn. 20 lipca zł. 4—6.

## OGŁOSZENIE

Państwowe Nadleśnictwo w Dolsku, poczta Lubiaż, powiatu koszyrskiego ogłasza **przetarg ofertowy na dzierżawę jeziora Skoreń** o powierzchni wodnej 82 ha w obrębie Dolskim na okres **dziesięciu lat za cenę wywoławczą 13 złotych** od 1 ha powierzchni rocznie.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „przetarg ofertowy na dzierżawę jeziora Skoreń” należy nadsyłać do Nadleśnictwa **do dnia 19-go sierpnia 1934 roku**, przekazując jednocześnie wadium w wysokości 10% od zaferowanej kwoty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **20-go sierpnia 1934 roku o godzinie 10-ej**.

Po zaakceptowaniu przez Dyрекcję Lasów Państwowych w Białowieży wyniku licytacji, oferent przyjętej oferty wezwany zostanie do zgłoszenia się w Nadleśnictwie w celu podpisania umowy dzierżawnej.

Przy zawarciu umowy obowiązuje kaucja w wysokości 50% rocznego czynszu dzierżawnego.

Dolsk, dnia 20 lipca 1934 roku. Nadleśnictwo Lubieszów.

### Starostwo Powiatowe w Kosowie (woj. stanisławowskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

**rzeki Czeremoszu Białego nr. VIII**, obejmującego lewą połowę prądu rzeki Czeremosz Biały w obrębie łąk i dóbr państwowych: Hryniawa i Jabłonica wraz z lewymi dopływami Czeremoszu na tej przestrzeni z wyjątkiem potoku Probina.

**rzeki Czeremoszu Białego nr. IX**, obejmującego zlewisko potoku Probina w obrębie gminy i dóbr państwowych Hryniawa.

**rzeki Czeremoszu Białego nr. X**, obejmującego lewą połowę rzeki Czeremosz Biały w obrębie łąk i dóbr państwowych: Hryniawa, Jabłonica, Fereskula, Polanki, Dołhopole, Perechrestne i Stebne z kanałem spławnym w Stebnem.

Czas dzierżawy od 9.X.1934 r. do 31.III.1945 r. Wadium dla każdego obwodu po zł. 10. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Kosowie dnia 2-go października 1934 r. o godz. 10-ej. Bliższe warunki są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Starosta Powiatowy (—) **Mikrowicz.**

### Starostwo w Żninie (woj. poznańskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów: **jezioro Foluskie** (pow. ca 71 ha) na **kanale Foluskim Nr. 2**, **jezioro Ostrowieckie** (pow. ca 208 ha) na **kanale Foluskim Nr. 3**.

Okres dzierżawy od dn. 1.VII.34 do dn. 31.III.44 r. z zastrzeżeniem wydzierżawienia na krótszy okres czasu. Wadium dla jeziora Foluskiego zł. 250.—, dla jeziora Ostrowieckiego zł. 800.—. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Żninie dn. 29 sierpnia 1934 r. o godz. 11. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych i obszarach dworskich oraz w Starostwie.

Starosta Powiatowy w/z. (—) **Świerczewski.**

### Starostwo w Końskich (woj. kieleckie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

**Rzeki Kamiennej nr. 1**, obejmującego rzekę Kamienną i jej dorzecze w obrębie gm. Bliżyn, m. Skarżysko — Kamienna i Szydłowiec,

**Rzeki Kamiennej nr. 2**, obejmującego rzekę Kamionkę, wraz z jeziorkami pod Rejowem.

Czas dzierżawy od dnia zawarcia umowy do dnia 31.III.1940. Wadium zł. 50.—. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Końskich, biuro nr. 7, dn. 6.VIII.34 o godz. 9. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Starosta Powiatowy (—) **St. Mydlarz**

### Starostwo w Mogilnie (woj. poznańskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów:

**jeziro Mielno na rzece Noteci nr. 18** (o pow. 225 ha),

**jeziro Suszewskie na strudze bez nazwy nr. 2** w dorzeczu rzeki Noteci (o pow. 95 ha),

**jeziro Kownacko — Wójcińskie na strudze bez nazwy nr. 3** w dorzeczu Noteci (o pow. 129 ha).

Okres dzierżawy od 1.VII.1934 r. do dn. 31.III.1944 r. z zastrzeżeniem wydzierżawienia na krótszy okres czasu. Wadium dla jez. Mielno zł. 800.—, dla jez. Suszewskiego zł. 200.—, dla jez. Kownacko — Wójcińskiego zł. 300.—. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Mogilnie w dn. 10 września 1934 r. o godz. 12. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach i obszarach dworskich nadbrzeżnych i w Starostwie.

Starosta Powiatowy w/z (—) **Szarkowski**

### Starostwo w Rawie Ruskiej (woj. lwowskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

**rzeki Sołokiji nr. 1 i 2**, obejmujących rzekę Sołokiję,

**rzeki Raty nr. 3**, obejmującego potok Białą.

Okres dzierżawy od dn. 1.IX.1934 r. do dn. 31.III.1945 r. Wadium dla obwodu rzeki Sołokiji nr. 1 zł. 91.—, rzeki Sołokiji nr. 2 zł. 54.60, rzeki Raty nr. 3 zł. 75.—. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Rawie Ruskiej, biuro nr. 7, dn. 7 sierpnia 1934 r. o godz. 10. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Starosta Powiatowy w/z (—) **Mr. Bałusz**

### Starostwo w Zaleszczykach (woj. tarnopolskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego

**rzeki Seret nr. 21**, obejmującego część rzeki Seret, ujście rzeki DUBY i zlewisko potoku Chrumowa.

Okres dzierżawy od dnia wydzierżawienia obwodu do dn. 31.III.1945 r. Wadium zł. 37.50. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Zaleszczykach, biuro nr. 6, dn. 6 sierpnia 1934 r. Bliższe warunki dzierżawy przeglądać można w Starostwie.

Starosta Powiatowy w/z (—) **Mr. Zajac**

### Starostwo w Chrzanowie (woj. krakowskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego

**rzeki Wisły nr VI**. Czas dzierżawy — lat 10. Wadium zł. 400.—. Oferty wносить należy do dn. 21 września r. b. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Chrzanowie dn. 22 września o godz. 10. Bliższe warunki dzierżawy przeglądać można w Starostwie, biuro nr. 17.

Starosta Powiatowy w/z (—) **Mgr. Sulisz**

**RYBY** żywe i śnięte i **RAKI** przyjmujemy na komisową sprzedaż i za gotówkę. Płacimy najwyższe ceny. Pieniądze wysyłamy punktualnie w każdą sobotę.

„SPÓŁKA RYBAKÓW“, Warszawa, ul. Hoża Nr. 44,  
telefon 8.95-11.



**SIECI RYBACKIE** najslawniejszych fabryk świata oraz wszelkie przybory do rybołówstwa po cenach najniższych poleca

**Sz. N. GROSS**

WARSZAWA, ul. DŁUGA 8a

tel. 11-98-35, 5-13-96

Konto P. K. O. Nr. 2326

Na żądanie wysyłam towar pocztą za zaliczeniem.

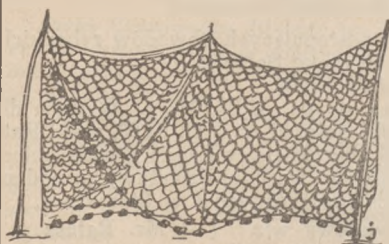
**SIECI RYBACKIE —**

**PIERWSZE ŹRÓDŁO  
WIELKI WYBÓR  
POLECA FIRMA:**

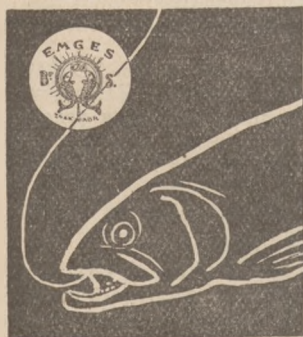
**B-cia SZENBERG**

WARSZAWA, MIODOWA 5

TEL. 2-07-83



ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW



bogaty wybór przyborów do  
**r-y-b-o-ł-o-ś-t-w-a**

poleca wytwórnia i skład

**B-CIA SZENBERG**

Warszawa, Miodowa 5

tel. 207-83

katalogi ilustrowane na żądanie

Wydawca: Za Związek Organizacyj Rybackich: Inż. Stanisław Koszułowski.

Druk St. Niemiry Syn i S-ka, Warszawa, Pl. Napoleona 4, Tel. 676-40.